

TYTUŁ:

**Wiarygodność najstarszych przekazów greckich o Arimaspach i „ich” gryfach. Aristeasz, Herodot i kwestia starego Prokonnezu**

AUTOR:

Kazimiera Mikoś

TEKST OPUBLIKOWANY JAKO ROZDZIAŁ W MONOGRAFII:

*Istoty hybrydalne i zmieniające postać w kulturach europejskich i azjatyckich*, red. K. Mikoś, K. Kleczkowska, Kraków 2015, s. 45–78.

ABSTRAKT:

O ile wiadomo, najstarszym źródłem wiedzy starożytnych Greków o jednookich Arimaspach i strzegących złota gryfach był epicki poemat (*Arimaspea*) autorstwa Aristeasza z Prokonnezu (aktywnego prawdopodobnie ok. VII w. p.n.e.). Pierwszy badacz, który studiował (w czasie badań terenowych w Prokonniezie i Kyzikos), w jakich okolicznościach powstała *Arimaspea*, to Herodot z Halikarnasu (V w. p.n.e.). Ta sprawa, a w szczególności to, gdzie właściwie Arsteasz napisał *Arimaspeę*, intryguje badaczy do dziś. Zgodnie z XX-wieczną hipotezą miasto, w którym żył i tworzył Arsteasz, znajdowało się na wyspie Halone (dziś: Paşalimanı) na Propontydzie (dziś: Morzu Marmara). George Huxley, opierając się w dużym stopniu na badaniach Waltera Leafa, stwierdza, że ta hipoteza prawie na pewno rozwiązuje problem starego Prokonnezu. Autorka wykazuje, że – inaczej niż twierdzi Huxley – teoria Leafa-Huxley’a jest niezupełnie zgodna z tekstami źródłowymi i proponuje wprowadzenie do niej poprawki, która te niezgodności usuwa. Ponadto, konfrontując poprawioną wersję teorii Leafa-Huxley’a z tekstami źródłowymi, zwraca przy okazji uwagę na możliwość uściślenia czasu powstania *Periplusa* autorstwa Pseudo-Skylaksa.

Jeżeli chcesz zacytować ten tekst, podaj źródło:

Mikoś K., *Wiarygodność najstarszych przekazów greckich o Arimaspach i „ich” gryfach. Aristeasz, Herodot i kwestia starego Prokonnezu* [w:] *Istoty hybrydalne i zmieniające postać w kulturach europejskich i azjatyckich*, red. K. Mikoś, K. Kleczkowska, Kraków 2015, s. 19–43.

Kazimiera Mikoś

Instytut Religioznawstwa, Uniwersytet Jagielloński

WIARYGODNOŚĆ NAJSTARSZYCH  
PRZEKAZÓW GRECKICH  
O ARIMASPACH I „ICH” GRYFACH.  
ARISTEASZ, HERODOT  
I KWESTIA STAREGO PROKONNEZU

Arimaspowie (grec. *Αριμασποι*, łac. *Arimaspi*) zdają się jawić w antycznych tekstach źródłowych jako istoty baśniowe z dwóch powodów. Po pierwsze mają człowieczą postać, ale jedno oko zamiast pary oczu, znajdujące się w miejscu, gdzie w zwykłej, ludzkiej twarzy narząd wzroku się nie znajduje. Po drugie mieszkają gdzieś na północno-wschodnim krańcu świata, sąsiadując od południa ze strzegącymi złota monstrami w źródłach określanymi mianem gryfów (grec. *γρύπες*, łac. *gryphi*), za terytorium których żyją już tylko Hiperborejczycy. Dziś uważa się zwykle, inaczej niż bywało w przeszłości, że baśniowy wizerunek Arimaspów to (bynajmniej nie jedyny w swoim rodzaju) sposób opisu obcego, egzotycznego ludu<sup>1</sup>, znanego Hellenom wyłącznie z opowiadań pośredników. Dotyczy to również w jakiejś mierze gryfów; początek ich wielkiej kariery na Zachodzie dały zapewne zwykle zwierzęta, występujące w przyrodzie, zaobserwowane w szczególnych, sprzyjających powstawaniu mitów okolicznościach<sup>2</sup>.

Teza o realnym istnieniu w odległej przeszłości Arimaspów, którzy mieli pozostawać w bezpośrednim, konfliktowym kontakcie z „gryfami” i z plemieniem Issedonów, jest zapewne słuszna. Nie rozwiązuje jednak, tak jak twierdzenie przeciwne (Arimaspowie wraz z ich gryfami to jedynie wytwór wyobraźni), zagadki owego ludu

<sup>1</sup> Por. R. L. Gordon, *Arimaspoi* [w:] *Der Neue Pauly*, ed. H. Cancik, H. Schneider [on-line:] <http://referenceworks.brillonline.com/entries/der-neue-pauly/arimaspoi-e134990> [05.05.2015].

<sup>2</sup> Podobne opinie możemy dziś formułować śmieiej, ponieważ dysponujemy dość dobrze udokumentowanym przykładem zwierzęcia mitycznego, tzw. chupacabry, którego powstawanie można było śledzić przynajmniej od lat 90. ubiegłego stulecia. Nawiasem mówiąc, niektórzy naoczni świadkowie widzieli w nim gryfa. Por. np. film dokumentalny *Chupacabra*, prod. National Geographic, 24.08.2014 [on-line:] <https://www.youtube.com/watch?v=9AVADx6-aiM> [05.05.2015].

i zwierząt, które dały początek gryfom środkowoazjatyckiej proveniencji. Wielokrotne próby zidentyfikowania Arimaspów i ich hybrydycznych sąsiadów strzegących złota nie przyniosły jednoznacznych rezultatów. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest charakter źródeł, dopuszczający spore różnice w rozumieniu tychże<sup>3</sup>. Ale są również podstawy, by sądzić, że rozbieżności interpretacyjne nie zawsze mają wystarczające oparcie w źródłach, co George Huxley, podjąwszy kwestię starego Prokonnezu, zademonstrował na konkretnym przykładzie<sup>4</sup>. Z ustaleń Huxleya można ponadto wysnuć wniosek, że nawet jeśli tajemnica Arimaspów i „ich” gryfów nigdy nie zostanie odkryta, skutki uboczne prób jej odkrycia mogą się okazać dla nauki znaczące. I już choćby ze względu na owe skutki uboczne warto do kwestii Arimaspów i gryfów powracać. Niniejszy artykuł jest poświęcony głównie tej właśnie sprawie.

## 1. NAJDAWNIEJSZE PRZEKAZY GRECKIE O ARIMASPACH I ICH HYBRYDYCZNYCH SĄSIADACH

O ile wiadomo, najstarsze greckie źródło pisane o tajemniczych Arimaspach i sąsiadujących z nimi gryfach to *Arimaspea*. Autor owego poematu, Aristeasz Prokonnezeńczyk, bywał, tak jak Arimaspowie, uważany za postać fikcyjną. Stąd Aristeaszowi w pierwszej kolejności wypada poświęcić nieco uwagi, zaczynając od analizy tekstów źródłowych, które go dotyczą, czyli przede wszystkim od odpowiednich fragmentów *Dziejów* autorstwa ojca historii, Herodota z Halikarnasu (ok. 484–425 r. p.n.e.).

### 1.1. KWESTIA REALNOŚCI ARISTEASZA I WIARYGODNOŚCI HERODOTA

Nie sposób uwierzyć wszystkiemu, co o Aristeaszu mówią – a niekiedy tylko zdają się mówić – teksty źródłowe. Niemniej jednak pogląd, że jest on postacią fikcyjną i że *Arimaspea* również nigdy naprawdę nie istniała, słusznie odsyła się do lamusa, ponieważ po poecie i jego poemacie pozostał wystarczająco wyraźny ślad. Badacze greckiej starożytności nie kwestionują realnego istnienia u schyłku okresu archaicznego, powiedzmy, Anaksymandra z Miletu (ok. 610–546 r. p.n.e.) i jego dzieła, chociaż o pionierach filozofii i nauki „zachodniej” też wiemy wyłącznie ze skąpych przekazów zazwyczaj znacznie późniejszych autorów. Najstarszy znany skrawek naukowej prozy, autorstwa Anaksymandra właśnie, to najwyżej jedno zdanie, zacytowane przez żyjącego dwanaście wieków później Simplikiosa z Cylicji (ok. 490–560 r.)<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Kwestię tę przedstawia przejrzyście Katarzyna Kleczkowska – por.: K. Kleczkowska, *Grypomachia – walka gryfów z Arimasparami w źródłach starożytnych* [w:] *Istoty hybrydalne i zmieniające postać w kulturach europejskich i azjatyckich*, red. K. Mikoś, K. Kleczkowska, Kraków 2015.

<sup>4</sup> Por. G. Huxley, *Aristeas and the Cyzicene*, „*Greek, Roman and Byzantine Studies*”, 27.2 (1986), ss. 151–155.

<sup>5</sup> Por. K. Mikoś, *Język nauki w perspektywie historycznej ze szczególnym uwzględnieniem religioznawstwa (I); starogreckie początki*, „*Nomos*” (w druku).

Z *Arimaspei* zachował się w formie cytatu fragment dłuższy, sześciowierszowy. Tak jak w przypadku zdania z dzieła Anaksymandra jest prawie pewne, że Jan Tzetzes (ok. 1110–1186) przytoczył owe sześć wierszy wiernie, bo następują one w jego dziele bezpośrednio po słowach: „A Aristeasz w *Arimaspei* rzecze:” (*καὶ Ἀριστεάας δὲ φησὶν ἐν τοῖς Ἀριμασπέοις*)<sup>6</sup>. Ponadto o Aristeasz, tak jak i o Anaksymandrze oraz o dziełach obydwu tych autorów, zachowały się różnego rodzaju wzmianki, opinie, komentarze o porównywalnej wartości informacyjnej. Jedynie dla fragmentów *Dziejów* Herodota poświęconych Aristeaszowi, w których ojciec historii przekazuje wyniki własnych badań terenowych – przeprowadzonych około połowy V w. p.n.e. w rodzinnych stronach poety i w Metaponcie, achajskiej kolonii nad Zatoką Tarencką – próżno szukać analogii w źródłach dotyczących Anaksymandra. Jest też zasadnicza zgodność zacytowanego przez Tzetzesa fragmentu *Arimaspei* z przekazami na temat jej formy i treści, czego nie da się powiedzieć o zachowanym cytacie z dzieła Anaksymandra, ponieważ jest on zbyt krótki. Ponadto Herodot wspomina, że Aristeasz „ułożył ów poemat, który Hellenowie dziś nazywają *Arimaspeą*” (4.14.3; patrz punkt 1.2), co świadczy o tym, że w jego czasach poemat Aristeasza był znany i że jego treść wiązano głównie z Arimaspami. I wreszcie: ojciec historii, opisując migrację Scytów, Kimmeryjczyków i innych azjatyckich ludów, nadmienia (4.13.1), że jednym z jego źródeł był Aristeasz, syn Kajstrobiosa Prokonnezeńczyka, a ściślej – jego poemat.

Przekaz Herodota zajmuje pierwszorzędną pozycję wśród tekstów źródłowych dotyczących Aristeasza. Trzeba więc się odnieść do złej sławy ojca historii, który bywa nazywany również ojcem kłamstwa. Ostatnie z wymienionych określeń przyglnęło do autora *Dziejów* przede wszystkim wskutek oskarżeń skierowanych pod jego adresem przez Plutarcha z Cheroni (ok. 50–125 r.), który w rozprawce *O złośliwości Herodota* (*Περὶ τῆς Ἡροδότου κακοηθείας*)<sup>7</sup> zarzuca mu, nie przebiegając w słowach, stronniczość i skłonność do konfabulacji.

Plutarch formułuje swoje zarzuty ze stanowiska lokalnego patrioty, albo nawet – jak chcą niektórzy – nacjonalisty. Daje temu wyraz otwartym tekstem w akapicie wstępnym wspomnianej rozprawki; ponieważ Herodot jego zdaniem oczernił zwłaszcza Beotów i Koryntian, czego nikt nie odważył się wykazać, czuje się zobligowany wystąpić w obronie swoich przodków i prawdy (prawda została – sympto-

<sup>6</sup> Tzetzes, *Chiliades*, VII. 686 [Iōannou tou Tzetzou *Bibliōn historikēs tēs dia stichōn politikōn, Alpha de kaloumenēs = Ioannis Tzetae Historiarum variarum chiliades: Graecae. Textum ad fidem duorum codicum monacensium recognovit, brevi adnotatione et indicibus*, ed. G. Kiessling, Lipsiae 1826, s. 266]. Jako cytat z *Arimaspei* sześć innych wierszy przytacza Pseudo-Longinus (autor ten nie został zidentyfikowany, tworzył prawdopodobnie w I w. n.e.) w swoim podręczniku poetyki *O wzniosłości* (*Περὶ ὑψους*), 10.4. Uważa się jednak, że w tym przypadku chodzi o inny poemat, którego autor nie został przez Pseudo-Longinusa wskazany – por. C. M. Bowra, *A Fragment of the Arimaspea*, „The Classical Quarterly” 1956, Vol. 6, No. 1/2, ss. 1–10 (artykuł ten jest zasadniczo poświęcony cytatom z *Arimaspei* Aristeasza, ale we wstępnej jego części omówiona została krótko kwestia autentyczności sześciu wersów przytoczonych przez Pseudo-Longinusa). Wszystkie cytaty zawarte w niniejszym rozdziale, jeśli nie zostało zaznaczone inaczej, podane są w tłumaczeniu własnym.

<sup>7</sup> Por. Plutarch, *Moralia* (*Wybór*), t. 2, tłum. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1988.

matyczne – wymieniona w drugiej kolejności, po przodkach). Przekazu Herodota w sprawie Aristeasa i *Arimaspei* Plutarch nie komentuje, ale stwierdza (w tym samym akapicie), że kłamstw w całym dziele Halikarnaseńczyka jest bez liku.

Większość błędów Herodota, za które Plutarch go gromi, to stwierdzenia przypisywane ojcu historii przez krytyka bezpodstawnie. Można to łatwo sprawdzić, konfrontując przytaczane przez Plutarcha wypowiedzi, zawarte rzekomo w *Dziejach*, z oryginalnymi fragmentami tego dzieła. Niecnych poglądów i zamiarów Herodota, które ten, zdaniem Plutarcha, skrywa, udając szczerego i uczciwego, nie da się udowodnić. Pozostałe zarzuty są wątpliwe, czasem słuszne, bo Halikarnaseńczyk oczywiście popełnia błędy, co się zdarza i dziś nawet najsumienniejszym badaczom. Krótko mówiąc: „recenzja” Herodotowych *Dziejów* autorstwa Plutarcha stanowi raczej świadectwo skłonności do konfabulacji i stronniczości recenzenta. Takie nierzetelne „recenzje”, zarówno starożytne, jak i współczesne, mają – jak każda plotka bezrozumna, ale sugestywnie podana – wielką siłę oddziaływania. Herodot wciąż jeszcze bywa nazywany ojcem kłamstwa<sup>8</sup>, choć odkrycia archeologiczne od XIX w. potwierdziły część doniesień, które, głównie pod wpływem krytyki Plutarcha, długo uważano za jego wymysły. Z opinią, że cały przekaz Herodota dotyczący Aristeasa jest niewiarygodny, łatwo się można spotkać w różnego rodzaju starszych i nowszych opracowaniach<sup>9</sup>.

Sumując, nie ma poważnych powodów, żeby Aristeasa z Prokonnezu uważać za postać fikcyjną i żeby nie dawać wiary relacjom Herodota z badań terenowych, które przeprowadził, usiłując poznać bliżej poetę z Prokonnezu i zgłębić tajemnicę Arimaspów. „Relacjom” nie znaczy automatycznie „pełnym ich treścią”. Herodot wielokrotnie podkreśla w swoim dziele, że nie wszystkie informacje, które zebrał i przedstawia, uważa za prawdziwe. Dane zebrane przezeń w Metaponcie dotyczą innej osoby, co podejrzewano już w starożytności (patrz punkt 3.3). Ogólnie teksty źródłowe, w których mowa o Aristeaszu, nie ustępują jakością źródłom wzmiankującym o Anaksymandrze. Problem raczej w tym, żeby je prawidłowo odczytywać i właściwie rozumieć, a wykryte błędy w przekładach uwzględnić w ich kolejnych wydaniach i opracowaniach tematu.

## 1.2. „POPRAWIANIE” HERODOTA

W rozważaniu kontrowersji wokół postaci Aristeasa wypada najpierw przyjrzeć się dokładnie fragmentowi *Dziejów* 4.14 w nowszym z dwóch polskich przekładów, porównując go z greckim oryginałem i wykorzystując ustalenia Huxleya:

<sup>8</sup> Więcej na ten temat – por. np. M. Hose, *Am Anfang war die Lüge? Herodot, der „Vater der Geschichtsschreibung”* [w:] idem, *Große Texte alter Kulturen*, Darmstadt 2004, ss. 153-174.

<sup>9</sup> Por. np. hasło *Aristeas of Proconnesus* w słowniczku załączonym do *The Geography of Strabo: in Eight volumes*, ed., transl. H. L. Jones, London, New York 1917, s. 526: „an epic poet, author of the Arimasian Epic; all accounts of him are uncertain”; por. również Boltonową ocenę przekazu Herodota (punkt 1.2 w niniejszym artykule).

καὶ ὅθεν μὲν ἦν Ἀριστεύς ὁ ταῦτα εἶπας, εἶρηκα, τὸν δὲ περὶ αὐτοῦ ἤκουον λόγον ἐν Προκοννήσῳ καὶ Κυζικῷ, λέξω. Ἀριστεύην γὰρ λέγουσι, ἔοντα τῶν ἀσπῶν οὐδενὸς γένος ὑποδεέστερον, ἐσελθόντα ἐς κναφήιον ἐν Προκοννήσῳ ἀποθανεῖν, καὶ τὸν κναφέα κατακλήσαντα τὸ ἐργαστήριον οἷχθεσ θαι ἀγγελέοντα τοῖσι προσήκουσι τῷ νεκρῷ. [2] ἔσκεδασμένου δὲ ἤδη τοῦ λόγου ἀνὰ τὴν πόλιν ὡς τεθνεὼς εἶη ὁ Ἀριστεύς, ἐς ἀμφισβασίας τοῖσι λέγουσι ἀπικνέεσθαι ἄνδρα Κυζικηνὸν ἦκοντα ἐξ Ἄρτάκης πόλιος, φάντα συντυχεῖν τε **οἱ ἰόντι ἐπὶ** Κυζικου καὶ ἐς λόγους ἀπικέσθαι. καὶ τοῦτον μὲν ἐντεταμένως ἀμφισβαστεῖν, τοὺς δὲ προσήκοντα τῷ νεκρῷ ἐπὶ τὸ κναφήιον παρεῖναι ἔχοντας τὰ πρόσφορα ὡς ἀναιρησομένους; [3] ἀνοιχθέντος δὲ τοῦ οἰκίματος οὔτε τεθνεῶτα οὔτε ζῶντα φαίνεσθαι Ἀριστεύην. μετὰ δὲ ἐβδόμῳ ἔτει φανέντα αὐτὸν ἐς Προκόννησον ποιῆσαι τὰ ἔπη ταῦτα τὰ νῦν ὑπ' Ἑλλήνων Ἀριμάσπεα καλεῖται, ποιήσαντα δὲ ἀφανισθῆναι τὸ δεύτερον<sup>10</sup>.

Skąd pochodził Aristeas, który to w wierszach opisał, już powiedziałem. Teraz wspomnę, co o nim słyszałem z opowiadania **na** Prokonnezie i w Kyzikos. Oto Aristeas, jak mówią, który żadnemu ze swoich współziomków nie ustępował w zacności rodu, wszedł raz **na** Prokonnezie do wałkowni i tam umarł; foluszni warsztat swój zamknął i wyszedł, aby o tym donieść krewnym zmarłego.

[2] Kiedy wiadomość o śmierci Aristeasa rozeszła się już po mieście, zaprzeczył jej pewien obywatel kyzykieński, który przybył z miasta Artaki i twierdził, że spotkał się z nim **na drodze do** Kyzikos i rozmawiał. Ten więc uparcie trwał w swoim sprzeciwie, a tymczasem krewni zmarłego zjawili się w wałkowni, zaopatrzeni w potrzebne rzeczy, aby go pochować.

[3] Gdy jednak otwarto warsztat, nie było widać ani zmarłego, ani żywego Aristeasa. Dopiero w siedem lat później zjawił się on **na** Prokonnezie i ułożył ów poemat, który Hellenowie dziś nazywają arimaspejskim; a skoro go ułożył, zniknął po raz drugi<sup>11</sup>.

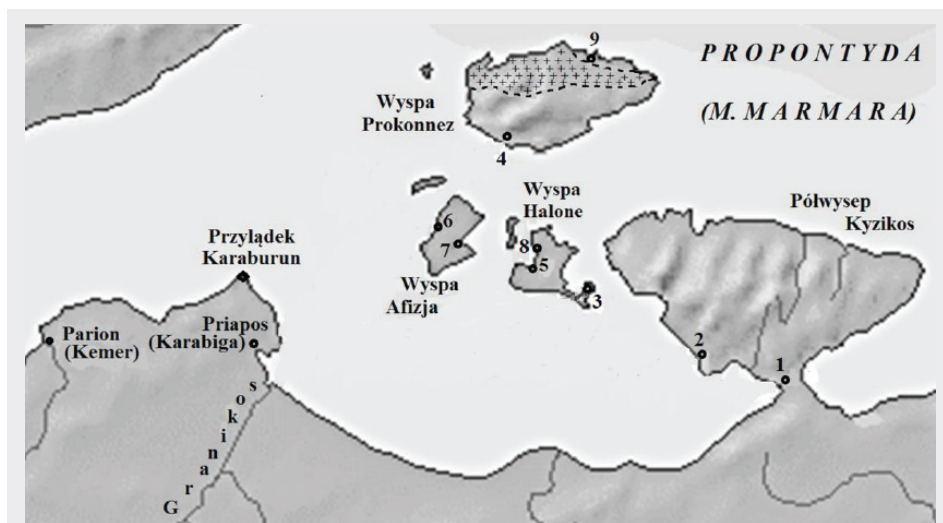
Z przytoczonej relacji Herodota w tłumaczeniu Seweryna Hammera (1883–1955 r.) wynika, że Aristeasz i bezimienny Kyzykieńczyk spotkali się, kiedy pierwszy z portowego miasta Artake (późniejsza wymowa – Artaki, dziś: Erdek) na Półwyspie Kyzikos zmierzał do miasta Kyzikos na tymże półwyspie<sup>12</sup>, drugi zaś szedł w kierunku przeciwnym – z Kyzikos, gdzie mieszkał, do Artake, aby stamtąd pożeglować na wyspę Prokonnez (dziś: Marmara), gdzie znajdowało się miasto Aristeasza. Hammer niewątpliwie sądzi, że miasto Prokonnez, w którym mieszkał ów poeta, leżało na wyspie Prokonnez (dziś: Marmara) na miejscu lub w pobliżu dzisiejszego miasta Marmara, bo w zacytowanym wyżej fragmencie dzieła Herodota *ἐν Προκοννήσῳ* i *ἐς Προκόννησον* tłumaczy konsekwentnie „na Prokonnezie”, a nie „w Prokonnezie”. Ponadto nie ma w jego wydaniu *Dziejów* żadnej adnotacji, z której by wynikało, że znana mu była hipoteza o innym mieście Prokonnez niż

<sup>10</sup> Herodotus, *The Histories*, ed., transl. A. D. Godley, Cambridge 1920.

<sup>11</sup> Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa 2002, s. 233–234. W przekładzie Hammera sekcje nie są wyróżnione. Ich numery (oraz wytłuszczenia, zarówno w greckim oryginale jak i w tłumaczeniu polskim) zostały dodane przeze mnie.

<sup>12</sup> Nie jest jasne, kiedy Półwysp Kyzikos (dawniej także Arktonnesos, dziś: *Kapıdağ* Yarımadası) był wyspą, dlatego jest tu konsekwentnie nazywany półwyspem. Pseudo-Skylaks i Stefan z Bizancjum piszą o nim jako o półwyspie, natomiast według Strabona i Pliniusza Starszego była to wyspa połączona z lądem stałym. Owo połączenie Pliniusz (*Naturalis Historiae*, 5.32) przypisuje Aleksandrowi Wielkiemu (356–323 r. p.n.e.). Po starożytnym mieście Kyzikos (turec. otom. Aydıncık) pozostały ruiny w pobliżu dzisiejszego miasta Belkis/Balkiz.

miasto na wyspie Marmara (patrz punkt 2). Do spotkania Kyzikeńczyka z Aristeaszem doszło więc według przekładu Hammera na Półwyspie Kyzikos, dokładniej – na drodze łączącej miasto Kyzikos z przystanią w Artake (patrz mapa 1).



MAPKA 1.

Wymienione na mapce i poniżej nazwy wysp na Morzu Marmara oraz znajdujących się na nich miast/osad były używane, obok innych, jeszcze/już w I w. n.e. (1-6). W nawiasach są podane, także tylko po jednej, nazwy współczesne (1-8). **Półwysp/wyspa** Kyzikos (*Kapıdağ*); **Wyspy**: Prokonnez (Marmara; krzyżkami jest zaznaczony obszar występowania marmuru – według K. Grala, J. Skoczylas, *Antyczne kamieniołomy Proconnesos. Zarys problematyki*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2002/2003, t. XII/XIII, s. 317), Afizja (Avşa), Halone (Paşalimanı); Osady/miasta: 1. Kyzikos (ruiny w pobliżu obecnego miasta Balkis), 2. Artake (Erdek), 3. pozostałości helleńskich murów miejskich, zapewne starożytnego miasta Prokonnez (Tuzla), 4. Prokonnez (Marmara), 5. Halone (Harmanlı), Afizja (Avşa), 7. (Arablar), 8. (Paşalimanı), 9. Palatia (Saraylar).

Tak jak polski tłumacz *Dziejów* pojmowali tekst Herodota inni znakomici znawcy języka starogreckiego, na przykład Karl Meuli (1891-1968 r.). Huxley przytacza interpretację Meuliego części omawianego akapitu *Dziejów* (4.14.2) świadczącą o tym jednoznacznie:

[...] und als man in der Stadt schon vom Tod des Aristeas geredet hätte, wäre ein Mann aus Kyzikos eben von Artake hergekommen und hätte steif und fest behauptet, er sei dem Aristeas auf der Strasse von Artake nach Kyzikos [podkr. moje – K. M.] begegnet und habe mit ihm gesprochen<sup>13</sup>.

[...] a kiedy o śmierci Aristeasza już mówiono na mieście, miał tu akurat przybyć z Artake pewien Kyzikeńczyk i uparcie twierdzić, że spotkał Aristeasza na drodze z Artake do Kyzikos [podkr. moje – K. M.] i rozmawiał z nim.

<sup>13</sup> K. Meuli, *Scythica*, „Hermes” 1935, nr 70, s. 157; G. Huxley, op. cit., s. 151.

Rozważając Herodotowy przekaz dotyczący Aristeasza, Meuli odnosi się do jego podróży z Prokonnezu do Atrake, którą – jak stwierdza – Aristeasz odbył z „cudowną prędkością” (*wunderbare Schnelligkeit*). Pokonywanie odległości w taki sposób zalicza Meuli do legendarnych mocy poety, obok zdolności zmartwychwstawiania. James D. P. Bolton rozumie omawiany fragment *Dziejów* podobnie<sup>14</sup>. Ale – jak pisze Huxley – zauważa coś jeszcze: „[...] nie tyle szybkość podróży Aristeasza z Prokonnezu na ląd stały, ile szybkość Kyzikeńczyka w kierunku odwrotnym jest rzeczywiście anomalna”<sup>15</sup>. Anomalna jest więc w przekazie Herodota (dokładniej – w przekładzie/interpretacji Boltona, Meuliego i Hammera Herodotowego przekazu) także szybkość zwykłego człowieka, nieposiadającego żadnych szczególnych właściwości czy uzdolnień. Kyzikeńczyk musiałby bowiem opuścić Artake przed „śmiercią” Aristeasza, żeby się znaleźć w mieście Prokonnez na wyspie Prokonnez (=Marmara), gdy tylko wieść o Aristeaszowej śmierci, rozeszła się po mieście i zanim otworzono „komisyjnie” wałkownię, gdzie folusznik zostawił zmarłego – jak sądził – Aristeasza. Musiałby, bo odległość między Artake a tym miastem (nie ulega wątpliwości, że Bolton ma na myśli Prokonnez na wyspie Prokonnez=Marmara) wynosiła/wynosi około 30 km, czyli dobre cztery godziny żeglugi z Artake wzdłuż południowo-zachodniego wybrzeża Półwyspu Kyzikos, przez kanał między wyspą Halone (dziś: Paşalimani) a Półwyspem Kyzikos i przez otwarte morze.

Poniższe zestawienie uwyraźnia niespójność Herodotowej relacji w przekładzie/interpretacji Boltona, Meuliego i Hammera. Zakładając bowiem, że Aristeaszowi nie przypisywano niezwykłych mocy ani wrodzonych czy wyuczonych (przynajmniej przed podróżą na Wschód) nadzwyczajnych umiejętności, i że tym bardziej nie posiadał ich Kyzikeńczyk, wydarzenia przedstawione w omawianym fragmencie *Dziejów* we wspomnianych przekładach miały następujący przebieg:

	NA WYSPIE PROKONNEZ w mieście Prokonnez (=Marmara)	NA MORZU między przystaniami Prokonnezu (=Marmara) i Artake	NA PÓŁWYSPIE KYZIKOS na przystani w Artake na drodze łączącej Artake z miastem Kyzikos
godzina 0	• Aristeasz „umiera” w warsztacie folusznika.		
po godzinie 0	• Folusznik zamyka „zmarłego” Aristeasza w warsztacie i udaje się do jego krewnych, po drodze przekazując zapewne wieść o śmierci Aristeasza napotkanym znajomym. Tymczasem Aristeasz, „zmartwychwstawszy”, opuszcza warsztat, idzie na przystań i odpływa (łodzią). • Folusznik przekazuje krewnym Aristeasza wiadomość o jego „śmierci”. • Miasto wie o „śmierci” Aristeasza.	Aristeasz żegluje → do Artake.	

<sup>14</sup> Por. J. D. P. Bolton, *Aristeas of Proconnesus*, Oxford 1962, s. 133.

<sup>15</sup> „it is not so much the speed of Aristeas' journey from Proconnesus to the mainland as the speed of the Cyzicene's in the reverse direction which is really anomalous” – J. D. P. Bolton, *Aristeas of Proconnesus*, op. cit., s. 200, przyp. 13.



po upływie czterech godzin od godziny 0	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>Przybyły właśnie do miasta Kyzikeńczyk twierdzi, że gdy szedł do Artake, spotkał Aristeasza idącego do Kyzikos.</b></li> <li>• Po otwarciu warsztatu fokusznika miasto żyje już inną sensacją; Aristeasz żywy czy martwy zniknął.</li> </ul>	<p style="text-align: center;">Kyzikeńczyk ← żegluję na Prokonnez.</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Aristeasz dociera do Artake i wyrusza łądem do Kyzikos.</li> <li>• <b>Po drodze spotyka Kyzikeńczyka idącego do Artake.</b></li> </ul>
po upływie ośmiu godzin od godziny 0	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>Kyzikeńczyk przybywa do miasta. Twierdzi, że gdy szedł do Artake, spotkał Aristeasza idącego do Kyzikos.</b></li> </ul>		

Szukając przyczyny owej niespójności Herodotowego przekazu, której sam był mimowolnym współtwórcą, Bolton wskazuje na autora tegoż. Nie oskarża Herodota o konfabulację, lecz „jedynie” o udratyzowanie przezeń informacji, które zebrał w Prokonnezie (=Marmara) i usłyszał od jednego tylko, zdaniem Boltona, Kyzikeńczyka. Udratyzowanie miało polegać na połączeniu przez Herodota dwóch odrębnych opowieści i ujęcie ich elementów w absurdalny z punktu widzenia logiki ciąg zdarzeń (widać tu dalekosiężny wpływ „recenzji” Herodotowych *Dziejów* autorstwa Plutarcha – patrz punkt 1.1).

Huxley komentuje wywód Boltona następująco:

Zanim uzna się, że Herodot udratyzował opowieść, która i tak jest już wystarczająco niezwykła, trzeba koniecznie raz jeszcze przyjrzeć się temu, co on twierdzi<sup>16</sup>.

Rezultatem uważnego przyjrzenia się oryginalnemu fragmentowi *Dziejów*, który jest tu omawiany, było ustalenie Huxleya, że Meuli i Bolton dokonali nadinterpretacji tekstu Herodota. Nie ma w nim bowiem mowy o spotkaniu Aristeasza z Kyzikeńczykiem na Półwyspie Kyzikos, na drodze łączącej miasta Artake i Kyzikos. Herodot pisze tylko, że Kyzikeńczyk przybył z Artake do miasta Prokonnez przed otwarciem warsztatu folusznika, kiedy jeszcze w Prokonnezie sądzono, iż poeta leży martwy w tym warsztacie, i upierał się, że Aristeasz żyje, bo spotkał go z m i e r z a j ą c e g o d o Kyzikos i rozmawiał z nim. Huxley, odsyłając czytelnika do specjalistycznego słownika<sup>17</sup>, zwraca uwagę, że u Herodota *ἐπι* + dopełniacz ma znaczenie ruchu ku/do („motion towards”)<sup>18</sup>.

Oto kluczowy fragment z akapitu 4.14.2 *Dziejów* Herodota, przedstawiony wyżej w szerszym kontekście, tu w oryginale, dwóch dokładniejszych tłumaczeniach

<sup>16</sup> „Before Herodotus is agreed to have dramatized a tale which in itself is sufficiently remarkable, it is necessary to look again at what he states” – G. Huxley, op. cit., s. 152.

<sup>17</sup> Por. J. E. Powell, *A Lexicon to Herodotus*, Oxford 1938, s. 130, s.v. *ἐπι* I.i.

<sup>18</sup> Por. G. Huxley, op. cit., s. 152.

oraz (dla porównania) w przekładzie Hammera i Antoniego Bronikowskiego (1817-1884 r.):

συντυχεῖν τε οἱ ἰόντι ἐπὶ Κυζίκου καὶ ἐς λόγους ἀπικέσθαι.	he had met Aristeas <b>going toward</b> Cyzicus and spoken with him <sup>19</sup> .	spotkał go [Aristeasza – przyp. K.M.] <b>zmierzającego do</b> Kyzikos i rozmawiał z nim.
	spotkał się z nim <b>na drodze do</b> Kyzikos i rozmawiał <sup>20</sup> .	Napotkał <b>ku Kyzikowi</b> Aristeasa i rozmawiał z nim <sup>21</sup> .

W spotkaniu Aristeasza z Kyzikeńczykiem – konkluduje Huxley – nie ma nic cudownego czy szamańskiego. Mogli się natknąć na siebie na ulicach Prokonnezu, kiedy Aristeasz po opuszczeniu warsztatu folusznika zmierzał na prokonneską przystań, a Kyzikeńczyk właśnie wchodził do miasta – albo na tejsze przystani, albo na morzu, w jej pobliżu, gdy ich łodzie się mijaly. Nie ma więc potrzeby oddzielania „komponentu kyzikeńskiego” od „prokonneskiej legendy”, zwłaszcza że Herodot traktuje w tej sprawie informatorów z Prokonnezu i Kyzikos jako jedno źródło<sup>22</sup>. Kończy bowiem swoją relację z badań terenowych w Prokonnezie i Kyzikos zdaniem następującym bezpośrednio po zacytowanym wyżej fragmencie (przyp. 11): *τὰυτὰ μὲν αἱ πόλιες αὐτὰι λέγουσι* („Tak więc opowiada się w owych miastach”).

Sumując, Huxley stwierdza, że jedynym zdarzeniem niezwykłym w opowieści prokonneskich i kyzikeńskich informatorów Herodota jest „zmartwychwstanie” Aristeasza<sup>23</sup>, ale w innym miejscu zauważa, że nie tylko szamanów można wziąć omyłkowo za zmarłych. Ponadto zakładając, że Aristeasz „zmarł”, a następnie „ożył” wskutek szamańskich umiejętności, byłoby dziwne, że posiadał je, zanim odbył podróż do kraju Issedonów<sup>24</sup>. Z sugestią Huxleya, że „śmierć” i „zmartwychwstanie” Aristeasza w wałkowni były cudami z rodzaju tych, którymi zasłynęły w antycznym świecie takie osoby jak Hermotimos z Kladzonen (ok. VI w. p.n.e.), zaliczane przez Huxleya do kategorii *shaman-like*<sup>25</sup>, trzeba się zgodzić. Warto też rozważyć pogląd tego badacza, zgodnie z którym miastem, gdzie doszło do „śmierci” Aristeasza i gdzie następnie, po powrocie poety z trwającej siedem lat podróży, powstała *Arimaspea*, nie był Prokonnez na wyspie Prokonnez (=Marmara), lecz miasto o tej samej nazwie położone znacznie bliżej miasta portowego Artake.

<sup>19</sup> Herodotus, *The Histories*, op. cit.

<sup>20</sup> Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, op. cit. Podkreślenie moje.

<sup>21</sup> Herodota *Dzieje*, tłum. A. Bronikowski, Poznań, w Komisje Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1862.

<sup>22</sup> Por. G. Huxley, op. cit., ss. 152-155.

<sup>23</sup> Por. ibidem, s. 155.

<sup>24</sup> Por. ibidem, s. 152.

<sup>25</sup> Por. ibidem, s. 155, przyp. 10. Huxley nie był oczywiście pierwszym badaczem, który porównywał podobne starogreckie sławy do szamanów.

## 2. TEORIA LEAFA-HUXLEYA

W opinii Huxleya miastem Aristeasa był Prokonnez na wyspie zwanej najpierw Prokonnez, a następnie Halone (dziś: *Paşalimani*), starszy od Prokonnezu na wyspie Prokonnez (dziś: Marmara na wyspie Marmara)<sup>26</sup>. Pogląd, że stary Prokonnez znajdował się na Halone, przejął Huxley od Waltera Leafa (1852–1927 r.) z prawie całym uzasadnieniem<sup>27</sup>. Teoria Leafa nie pomogła w wyjaśnieniu problemu rzekomo nienaturalnie szybkiego przemieszczania się Aristeasa i Kyzikeńczyka (Huxley rozwiązał ów problem niezależnie od niej), ale może okazać się użyteczna w usuwaniu innych jeszcze wątpliwości mających związek z Aristeaszem. Argumenty Leafa i Huxleya wspierające ich poglądy w sprawie lokalizacji starego Prokonnezu zostały poniżej zestawione według kategorii źródeł, które wykorzystali – albo przynajmniej rozważali pod tym kątem – i (w przypadku tekstów źródłowych) chronologicznie.

Źródła pisane:

- 2.1. Herodot z Halikarnasu (ok. 484–425 r. p.n.e.) – nie ma w jego *Dziejach* sugestii, że Prokonnez, miasto, w którym żył i tworzył Aristeasz, znajdowało się na wyspie zwanej dziś Marmara.
- 2.2. Skylaks z Kariandy (VI w. p.n.e.)<sup>28</sup>, wspomniawszy o Prokonnezie, stwierdza, że jest jeszcze inna wyspa z dobrym portem, Elaфонnez, i że Prokonnezeńczycy uprawiają na niej ziemię (*Periplus*, GGM I 68<sup>29</sup>).
- 2.3. Strabon z Amasei (ok. 63 r. p.n.e. – 24 r. n.e.) odróżnia stary Prokonnez od Prokonnezu swoich czasów z jego miastem i kamieniołomem, z którego pozyskiwano słynny marmur (*Geographica*, 13.1.16).
- 2.4. Pliniusz Starszy (23 – 79 r.), wliczając wyspy na Propontydzie, zaczyna od Elaфонnezu, przy czym wspomina, że z tej wyspy pochodzi „kyzikeński marmur”, i podaje dwie inne jej nazwy – Nebris i Prokonnez. Dalej wymienia wyspy mniejsze, a wśród nich dwie tylko z miastami – Halone i Artakeon (*Naturalis Historiae*, 5.44).
- 2.5. Stefan z Bizancjum (VI w. n.e.) podaje, że Halone to wyspa w pobliżu Półwyspu Kyzikos nazywana też Nebris i Prochone (*Ethnica*, s.v. *Halone*).
- 2.6. *The Black Sea Pilot* (1920 r.)<sup>30</sup> zawiera informacje: a) Halone ma bardzo dobry port, mogący pomieścić szwadron<sup>31</sup>; b) Afizja nie ma portu<sup>32</sup>; c) na Halone jest dobrze rozwinięta uprawa winorośli, podczas gdy na innych wyspach tej

<sup>26</sup> Por. ibidem, ss. 153-155.

<sup>27</sup> W. Leaf, *Strabo on the Troad. Book XIII, chap. I with translation and commentary*, Cambridge 1923, ss. 89 i nast.

<sup>28</sup> Autor tego źródła okazał się inną osobą niż słynny żeglarz i odkrywca Skylaks z Kariandy. Por. punkt 3.2.

<sup>29</sup> *Geographi Graeci Minores*, ed. C. Mullerus, Parisii 1855-1861, vol. 1, s. 68, akapit 94 (wyd. II, 1861-1882).

<sup>30</sup> *The Black Sea Pilot: The Dardanelles, Sea of Marmara, Bosphorus, and Sea of Azov*, United States. Hydrographic Office, U.S. Government Printing Office, Washington 1920.

<sup>31</sup> Trzy do dziesięciu statków wojennych; por. ibidem, ss. 74-75.

<sup>32</sup> Por. ibidem, s. 76.

grupy (południowo-zachodniej części Morza Marmara) pola uprawne są tylko w pobliżu ich małych wiosek<sup>33</sup>.

Źródła archeologiczne:

2.7. Na Halone są pozostałości osady helleńskiej. We wschodniej części wyspy jej obwarowania biegną do morza po obydwu stronach wzgórza o nazwie Chuchlia<sup>34</sup> (dziś: Tuzla), gdzie znaleziono również inne starożytności, w tym archaiczną inskrypcję funeralną Mandrona<sup>35</sup>. Wskazuje ona, że miasto przy wzgórzu Chuchlia istniało już w czasach przedklasycznych.

Argument geograficzny:

2.8. Spośród wysp Propontydy Halone a) jest drugą (po wyspie Marmara) co do wielkości, ważności i płodności ziemi; b) leży na szlaku wiodącym z Kyzikos przez Artake na wyspę Marmara i inne wyspy zachodniej Propontydy. Stąd jako jedyna mogła stanowić dla Greków z Kyzikos przystanek (*half-way house*) w migracji na Marmara i szerzej – pomost (*stepping-stone*) między Półwyspem Kyzikos i południowo-zachodnimi wyspami Propontydy. Założenie, że stary Prokonnez należy kojarzyć z wyspą Halone, czyni więc jaśniejszym przebieg osadnictwa greckiego na Morzu Marmara.

Lokalizowanie starego Prokonnezu na wyspie Halone wydaje się zatem mieć dość mocne podstawy. Niemniej jednak Frederick William Hasluck (1878–1920 r.), który znał wszystkie wymienione wyżej starożytne źródła, kojarzył stary Prokonnez z inną wyspą – Afizją<sup>36</sup>. Leaf zarzucił mu brak uzasadnienia tego poglądu<sup>37</sup>, choć właściwie Hasluck podał – jak można sądzić – swoje racje<sup>38</sup>. Nie są one przekonujące, zatem zarzut Leafa trzeba uznać za zasadniczo słuszny.

Leaf sformułował swoją teorię w odpowiedzi na hipotezę Haslucka. Zrówno on, jak i Huxley wykorzystali informacje, które zebrał Hasluck, a ten z kolei – wyniki badań Manuela Gedeona<sup>39</sup>. Gedeon, reprezentując Grecki Patriarchat, wizytował wy-

<sup>33</sup> Por. ibidem, s. 74.

<sup>34</sup> Greckie *Χουχλιά*; angielskie wersje zapisu: Khoukhlia, Khoukulia, Houkhlia, Hukhlia.

<sup>35</sup> Mandron – król Bebryków żyjący w Bitynii (północno-wschodnia Anatolia). Odgrywa jedną z głównych ról w opowiedzianej przez Plutarcha (*Mulierum virtutes*, 18) legendzie o początkach kolonizacji południowego wybrzeża Hellespontu przez osadników z jońskiej Fokai (dziś: Foça w Turcji): Mandron zezwolił osiąść Fokajczykom na podległym mu terytorium z ośrodkiem miejskim Pityus(s)a. Wskutek konfliktu z Bebrykami pod nieobecność Mandrona Fokajczycy zdobyli Pityus(s)a. Mandron opuścił miasto wraz z rodzinami zabitych Bebryków, a zdobywcy przemianowali je na Lampsakos (dziś: Lapseki) na cześć córki Mandrona, Lampsake, która ostrzegła ich przed planowanym atakiem Bebryków.

<sup>36</sup> Greckie *Οφιούσα* (*Ophiousa*) lub *Αφουσία* (*Aphisia/Aphousia*) > obecnie: Avşa; inne współczesne nazwy tej wyspy: *Arablar* i *Türkel*.

<sup>37</sup> „Hasluck, without giving reasons, thinks that Aphisia is probably the Old Proconnesus of Strabo” – W. Leaf, op. cit., s. 89, przyp. 2.

<sup>38</sup> Por. F. W. Hasluck, *Cyzicus: being some account of the history and antiquities of that city, and of the district adjacent to it, with the towns of Apollonia ad Rhyndacum, Miletupolis, Hadrianutherae, Priapus, Zeleia, etc.*, Cambridge 1910, s. 36.

<sup>39</sup> Por. M. Gedeon, *Προικόννησος*, Constantinople 1895.

spy południowo-zachodniej Propontydy w 1884 r.<sup>40</sup>, skupiając uwagę przede wszystkim na przeżytkach i zabytkach z okresu bizantyjskiego i późniejszych<sup>41</sup>. Haslucka w większym stopniu interesowało osadnictwo helleńskie. Nie jest więc całkiem jasne, dlaczego stary Prokonnez umieszczał na Afizji, skoro znane mu dobrze źródła przemawiają zdecydowanie za Halone (patrz punkt 3). Niemniej jednak samo postawienie problemu lokalizacji starego Prokonnezu pozostaje jego zasługą.

Sumując, trzeba przyznać rację Leafowi i Huxleyowi, że Halone jako kandydatka do miana starego Prokonnezu nie ma poważnej konkurencji. Stąd kwestię starego Prokonnezu – pisze Huxley – można uznać za prawie rozwiązaną. Prawie, bo jest jeszcze kilka niejasności z ową kwestią związanych.

### 3. TEKSTÓW ŹRÓDŁOWYCH CZYTANIE RAZ JESZCZE

Mając na uwadze nierozważone wystarczająco problemy związane z lokalizacją starego Prokonnezu, warto podjąć, wzorem Huxleya, jeszcze jedną próbę odczytania wymienionych wyżej świadectw pisanych (punkty 2.1-2.6) w celu stwierdzenia, co ich autorzy napisali rzeczywiście, a co jest utrwaloną „obowiązującą” interpretacją i na ile owe przyjęte interpretacje są uzasadnione.

#### 3.1. HERODOT

W Herodotowych *Dziejach* nazwa „Prokonnez” pojawia się osiem razy, w tym sześć razy w związku z Aristeaszem (4.13.1-4.15.2), raz jest mowa o tyranie Metrodorosie z Prokonnezu (4.138.1), a raz o spaleniu Prokonnezu i Artake przez Fenicjan (6.33.2). We wszystkich tych przypadkach chodzi o to samo miasto, bo Herodot nigdzie nie zaznacza, że nie zawsze mówi o tym samym. O dwóch Prokonnezach pisze po upływie czterech stuleci Strabon: jeden nazywa starym, drugi – teraźniejszym. Kontekst wskazuje, że ma na myśli dwie różne wyspy na Propontydzie o nazwie Prokonnez, przy czym Prokonnez teraźniejszy to na pewno wyspa Marmara (punkt 3.3). Skoro Herodot wiedział o jednym tylko mieście Prokonnez, znajdującym się zapewne na jednej z wysp, wspomnianych przez Strabona, który nazywa pierwszą starym Prokonnezem, a drugą Prokonnezem teraźniejszym (czyli mu współczesnym), to chyba w czasach Herodota wyspa Marmara nie nosiła jeszcze nazwy Prokonnez. Herodotowego Prokonnezu nie należy więc wiązać z wyspą Marmara.

#### 3.2. PSEUDO-SKYLAKS

Stosunkowo niedawne ustalenia dotyczące *Periplusa*, to jest *Opłynięcia mórz zamieszkanego świata – Europy, Azji i Libii* (Περίπλους τῆς θαλάσσης τῆς οἰκουμένης Εὐρώπης καὶ Ἀσίας καὶ Λιβύης), negujące autorstwo Skylaksa z Kariandy, nie mają istotnego wpływu na kwestię lokalizacji starego Prokonnezu. W jej rozważaniu trzeba jednak uwzględnić (czego jeszcze Leaf i Huxley nie mogli uczynić), że według owych ustaleń autor *Periplusa*, nazywany Pseudo-Skylaksem (jego tożsamość pozostaje nieznana),

<sup>40</sup> Por. F. W. Hasluck, *The Marmara islands*, „The Journal of Hellenic Studies” 1909, vol. 29, issue 01, s. 6.

<sup>41</sup> Por. ibidem, ss. 6 i nast.

żył przynajmniej pół wieku po Skylaksie prawdziwym, nie był żeglarzem, lecz kompetentnym badaczem „gabinetowym” związanym ze środowiskiem intelektualnym klasycznych Aten, napisał *Periplusa* na pewno przed rokiem 338/337 p.n.e.<sup>42</sup> i wreszcie: że rewizje przekładów/rozumienia tego dzieła i związane z nim dyskusje trwają.

Poniższy fragment z *Periplusa* w języku oryginalnym został przytoczony za drugim wydaniem B. Fabriciusa (pseudonim Heinricha Theodora Dittricha)<sup>43</sup>, uważanym obecnie za lepsze od standardowego wydania Carolusa Mullerusa, czyli Karla Wilhelma Ludwiga Müllera (1813–1894 r.)<sup>44</sup>, a tłumaczenie łacińskie – za edycją Mullerusa (wydanie Fabriciusa nie zawiera przekładów). Przekład łaciński w wydaniu Mullerusa jest identyczny z tłumaczeniem w edycji Jacobusa Gronoviusa<sup>45</sup>, czyli Jacoba Gronowa (1645–1716 r.), i Rudolfa Heinricha Klausena (1807–1840 r.)<sup>46</sup>, pomijawszy drobne różnice ortograficzne. Oznaczenia numeryczne akapitu, w którym znajduje się cytowany fragment, pochodzą od wydawców<sup>47</sup>.

77. Κατὰ ταύτην  
νῆσός ἐστι καὶ πόλις  
Προκόννησος καὶ ἑτέρα  
νῆσος εὐλίμενος Ἐλα-  
φόννησος. Γεωργοῦσι δ'  
αὐτὴν Προκοννήσιοι.

94. Circa haec est  
Proconnesus insula cum  
urbe, aliaque insuper insula  
Elaphonesus, commodis  
instructa portibus. Hujus  
agrum colunt Proconnesii.

77. W pobliżu tejże [Artake –  
przyp. K. M.] jest wyspa  
i miasto Prokonnez i inna  
wyspa z dobrymi portami<sup>48</sup>,  
Elafonnez. Jej ziemię uprawiają  
Prokonnezeńczycy.

Przyjmuje się, że Skylaks (teraz już wiadomo, że Pseudo-Skylaks), pisząc o wyspie Prokonnez, miał na myśli wyspę Marmara. Tak też sądzą Leaf i Huxley. Ale z tekstu źródłowego wcale to nie wynika. Co więcej, tradycyjne jego odczytywanie sprawia, że owe dwa krótkie zdania wydają się nielogiczne albo przynajmniej niezupełnie jasne.

<sup>42</sup> Por. *Introduction* [w:] *Pseudo-Skylax's Periplus: the Circumnavigation of the Inhabited World. Text, Translation and Commentary*, ed. G. Shipley, Exeter 2011.

<sup>43</sup> *Anonymi vulgo Scylacis Caryandensis periplus maris interni*, wyd. 2, ed. B. Fabricius, typis et sumptibus B. G. Teubneri, Lipsiae 1878, s. 26.

<sup>44</sup> *Geographi Graeci Minores...*, op. cit, s. 63.

<sup>45</sup> *Geographica Antiqua, hoc est: Scylacis Periplus maris mediterranei. Anonymi Periplus Maeotidis paludis & Ponti Euxini. Agathemerii Hypotyposis Geographiae Omnia Graeco-Latina. Anonymi Expositio totius Mundi Latina*, ed. Jacobus Gronovius, Leiden 1697, s. 84 (akapity nie są tu ponumerowane).

<sup>46</sup> *Hecataei Milesii fragmenta. Scylacis Caryandensis Periplus*, ed. R. H. Klausen, Berolinum 1831, s. 217, akapit 93.

<sup>47</sup> Autorzy najnowszych przekładów *Periplusa* (por. przyp. 40) nie powiedzieli chyba jeszcze ostatniego słowa w omawianej sprawie.

<sup>48</sup> Zazwyczaj *νῆσος εὐλίμενος* tłumaczy się jako „wyspa z dobrym portem” lub „wyspa z dobrymi portami”. Ale określenie *εὐλίμενος* nie musi oznaczać, że wyspa posiada rozbudowaną infrastrukturę portową i portowe miasto, choć do głównych funkcji portu zalicza się funkcję miastotwórczą. Może oznaczać, że wyspa ma u nabrzeży jedno lub więcej miejsc, gdzie są warunki dogodnie dla postoju łodzi/statków, czyli dość głębokie, zaciszne zatoki z odpowiednio ukształtowanym dnem, które środowisko naturalne, wsparte lub nie ludzką inwencją, chroni przed wiatrami, falowaniem i prądami morskimi. W przekładzie na język polski nie sposób tego wszystkiego krótko wyrazić.

3.2.1. Punktem odniesienia w określeniu lokalizacji dwóch wysp wymienionych w pierwszym zdaniu (jedną z nich Pseudo-Skylaks nazywa Prokonnezem, drugą – Elaфонnezem) jest portowe miasto Artake. W tej sprawie nie ma rozbieżności w opiniach, ponieważ tekst poprzedzający bezpośrednio owo zdanie dostarcza wystarczającego uzasadnienia dla przyjęcia takiego stanowiska. Pseudo-Skylaks stwierdza zatem, że obydwie wyspy znajdują się „w pobliżu” Artake. Dziwi więc, dlaczego zaraz po tym stwierdzeniu w pierwszej kolejności wymienia wyspę oddaloną od Artake o 30 kilometrów (według Leafa i Huxleya „Skylaksowy” Prokonnez jest wyspą Marmara), a jako drugą – wyspę, której odległość od Artake wynosi kilometrów kilkanaście (według Leafa i Huxleya „Skylaksowy” Elaфонnez to Halone<sup>49</sup>).

3.2.2. Drugie zdanie też brzmi dziwnie w świetle interpretacji tradycyjnej teorii Leafa-Huxleya. Pseudo-Skylaks stwierdza w nim bowiem, że ziemię Elaфонnezu (zdaniem Leafa i Huxleya Elaфонnez – warto przypomnieć – to jedna z nazw wyspy Halone) uprawiają Prokonnezeńczycy, co sugerowałoby, że owi rolnicy to emigranci z Prokonnezu (=Marmara). Ergo wyspa Halone została skolonizowana przez przybyszów z Marmara, a nie odwrotnie, co przeczy teorii Leafa, a także świadectwu Strabona. Strabon pisze, że słynny już w jego czasach marmur pochodzi nie z Prokonnezu starego, lecz z „teraźniejszego”, czyli – nie może być inaczej – z wyspy Marmara.

3.2.3. Zwraca uwagę, że greckie *καὶ ἐτέρα νῆσος [...]* *Ελαφόννησος* zostało oddane w języku łacińskim przez *aliaque insuper insula Elaphonesus*. Słowo *insuper* („powyżej”), które różnicuje tu odległość wymienionych wysp względem Artake, jest więc w tłumaczeniu dodane, ponieważ nie ma jego odpowiednika w tekście greckim. Różnicuje ono mianowicie odległość przez wskazanie, że Elaфонnez leży „powyżej” Prokonnezu, czyli dalej od Artake niż Prokonnez. W tekście greckim odległość Elaфонnezu i Prokonnezu od Artake jest także zróżnicowana, ale tylko przez kolejność, w jakiej owe wyspy są w nim wymienione (patrz punkt 3.2.1). Fakt ten dostrzegł tłumacz *Periplusa* na język łaciński, ale uszedł on uwadze późniejszych komentatorów Pseudo-Skylaksa, z Leafem i Huxleyem włącznie.

W tej sytuacji trzeba spróbować – korzystając z odpowiedzi, dość wyraźnej w przekładzie łacińskim w porównaniu z tekstem oryginalnym – innego niż dotychczas przyporządkowania wyspom Halone i Marmara nazw „Prokonnez” i „Elaфонnez” w tekście Pseudo-Skylaksa: Pseudo-Skylaksowy Prokonnez to nie wyspa Marmara, lecz Halone, a Elaфонnez – nie wyspa Halone, lecz Marmara. Następnie należy sprawdzić, czy takie założenie usunie niejasności z tekstu Pseudo-Skylaksa, pozostając jednocześnie w zgodzie z innymi źródłami i teorią Leafa-Huxleya. Przyjąwszy owo założenie, fragment z Pseudo-Skylaksa czytamy/rozumiemy następująco:

<sup>49</sup> Utożsamianie wyspy Halone z Elaфонnezem nie jest pomysłem Leafa czy Huxleya. Już w połowie XIX w. zostało odnotowane, że „niektórzy geografowie przyjmują, iż ta wyspa [Halone – przyp. K. M.] to Elaфонnez” – G. Long, *Elaphonneſus* [w:] *Dictionary of Greek and Roman Geography*, vol. 1, ed. W. Smith, London 1854, s. 810. Por. przyp. 90.

W pobliżu Artake jest wyspa i miasto Prokonnez (czyli wyspa, która potem została nazwana Halone, i jej miasto, starsze od osady Halone na tejże wyspie); ową wyspę i miasto nazywano w czasach Pseudo-Skylaksa, tak jak w czasach Herodota, głównie, jeśli nie wyłącznie, Prokonnezem) i inna wyspa, Elafonnez (położona za Prokonnezem=Halone z punktu widzenia obserwatora żeglującego z Artake wciąż w tym samym kierunku, czyli wyspa Marmara; jeszcze Pliniusz nazywa wyspę Marmara Elaфонnezem, podając dwie jej inne nazwy: Nebris i, na ostatnim miejscu, Prokonnez; wyspa Halone nie jest nazwana Elaфонnezem w żadnym z wymienionych wyżej źródeł pisanych – patrz punkty 2.1-2.6). Ziemię na Elaфонnezie (=Marmara) uprawiają Prokonnezeńczycy (to jest emigranci z wyspy Prokonnez, późniejszej Halone, którzy nadali swojemu nowemu miastu na Elaфонnezie=Marmara nazwę miasta, z którego przybyli – Prokonnez; od nazwy nowego miasta Prokonnezeńczyków przyjęło się z czasem nazywać Prokonnezem również wyspę, wcześniej nazywaną Elaфонnezem, na której zostało ono założone).

Powyższy wywód jest spójny oraz zgodny nie tylko z przekazem Herodota i Pseudo-Skylaksa, ale także z pozostałymi źródłami, które Leaf i Huxley uwzględnili w sprawie starego Prokonnezu, co będzie dalej wykazywane. Tu (w punkcie 3.2) trzeba poruszyć jeszcze dwie sprawy.

3.2.4. Szczegółowa analiza nazw wysp i miast Propontydy oraz okoliczności i zwyczajów związanych z ich nadawaniem, uwzględniająca owe wyspy w szerszym kontekście tradycji helleńskiego osadnictwa w ogóle, byłaby zapewne w rozważaniu problemu starego Prokonnezu przydatna. Niemniej jednak już na pierwszy rzut oka widać, że Hellenowie, kolonizując wyspy Propontydy, przynosili nazwy kolonii na wyspy, na których one powstawały, lub odwrotnie, najpierw nadawali nazwę wyspie jeszcze przez nich nieskolonizowanej, a następnie przynosili ową nazwę na osadę, którą na tej wyspie zakładali. Zwyczaj ten miały też (lub przejmowały od Greków) inne ludy, które z czasem osiedlały się na tych samych wyspach, przy czym nowszych nazw wysp używano zazwyczaj ze starszymi zamiennie, a następnie nowsze zastępowały starsze. Dwie z pięciu osad założonych na starym Prokonnezie (=Halone) później niż miasto, które także nazywamy Prokonnezem starym, Halone i Pašalimani, dały kolejno swoje nazwy całej wyspie, wypierając nazwy wcześniejsze (nazwę „Halone” odnosi do tej wyspy już Pliniusz, nie wymieniając jej innych mian). Podobnie osady Afizja i *Arablar* użyczyły swoich nazw wyspie, na której zostały założone. Pliniusz wspomina o wyspie *artaceon* (Artakeon) z miastem. Owo miasto to z pewnością Artake (punkt 3.4). Przykłady można mnożyć, sięgając do udokumentowanej tradycji osadniczej Hellenów.

Nazwa *Elaphonnesos* tłumaczona jest zgodnie jako „Jelenia Wyspa” (*ἔλαφος/élaphos* ‘jelen’ + *νήσος/nēsos* ‘wyspa’). W przypadku nazwy *Prokonnesos* rozważane są różne znaczenia jej pierwszego członu, między innymi zakłada się, że ma on znaczenie zbliżone do *élaphos*, jeśli nie identyczne. Na przykład Hasluck uważa za najbardziej prawdopodobne, że pierwszy człon nazwy *Prokon-*



*nesos* pochodzi „od *πρόξ* lub *προκάς*, rodzaju zwierzyny płowej identycznego z *veβρός*”<sup>50</sup>. Słowo *veβρός/nebrós* (późniejsza forma *veβρίς/nebris*) oznacza młode jeleniowate<sup>51</sup>, między innymi sarny. Według niektórych badaczy *proks/πρόξ* w nazwie „Prokonnez” oznacza sarnę (samice) lub łanię (ang. *doe*)<sup>52</sup>.

Można jednak wątpić, czy istotnie chodzi o samice, bo na prokonneskich monetach z okresu klasycznego widnieją wizerunki rogatego przedstawiciela jeleniowatych<sup>53</sup>. Te samce mogą być jeleniami albo sarnami kozłami. Jeśli pierwszy człon nazwy *Prokonnesos* byłby nazwą sarny (niezależnie od płci), można by go uznać za jeszcze jeden argument wspierający proponowane tu odczytanie tekstu Pseudo-Skylaksa: Elafonnez to wyspa Marmara, nie Halone, a Prokonnez – wyspa Halone, nie Marmara. Nazwa „Prokonnez” przystawałaby bowiem wówczas lepiej do środowiska naturalnego stosunkowo małej wyspy Halone, o której lasach nic nie wiadomo, a zarówno nazwa „Prokonnez” jak i „Elafonnez” do flory i fauny wyspy Marmara, gdzie lasy są. *Capreolus capreolus*, czyli sarna europejska, może żyć nie tylko w lesie, ale także na terenach otwartych. *Cervus elaphus* natomiast, czyli jelen szlachetny, bo chyba tylko taki występował w starożytności na wyspie Marmara, jest znacznie większym od sarny zwierzęciem zdecydowanie leśnym, nawet jeśli czasem opuszcza swoje leśne kryjówki.

3.2.5. Strabon i Pliniusz (punkty 3.3 i 3.4) wspominają o sławnym prokonneskim marmurze (Pliniusz nazywa go też kyzikeńskim), czego nie czynią Herodot i Pseudo-Skylaks. Nie był on więc chyba w czasach Herodota i Pseudo-Skylaksa (V-IV w. p.n.e.), inaczej niż w czasach Strabona i Pliniusza (I w. p.n.e./I w. n.e.), szerzej znany. Przywykliśmy wyspę Marmara kojarzyć z tym właśnie bogactwem naturalnym, od którego pochodzi jej obecna nazwa i nazwa morza w starożytności określanego mianem Propontydy. Ale wczesnych osadników helleńskich przyciągały prawdopodobnie przede wszystkim inne naturalne bogactwa największej wyspy na Morzu Marmara: więcej ziemi nadającej się pod uprawę niż na małej Halone oraz lasy z ich darami, między innymi grubszą zwierzyną łowną, na co zdaje się wskazywać nazwa „Elafonnez”. Świadczy o tym także – jeśli nie przede wszystkim – fakt, że osadnicy ze starego Prokonnezu swoje nowe miasto założyli na południu wyspy Marmara, w znacznej odległości od wielkich złóż marmuru (patrz mapa 1 oraz punkt 3.6).

Badacze marmuru nazywają obecnie ów surowiec wydobywany na wyspie Marmara marmurem *proconnesos*<sup>54</sup>. W ich opinii nie jest on najwyższej jakości; nie posiada szczególnie cenionych przez ekspertów właściwości ani fizycz-

<sup>50</sup> „From *πρόξ* or *προκάς* a kind of deer identical with *veβρός*” – F. W. Hasluck, *Cyzicus*, op. cit., s. 31.

<sup>51</sup> Por. V. Blažek, *Indo-European zoonyms in Afroasiatic perspective*, „Journal of Language Relationship / Вопросы языкового родства” 2013, nr 9, ss. 44 i nast.

<sup>52</sup> Por. E. Olshausen, V. Sauer, *Proconnesus* [w:] *Brill's New Pauly...*, op. cit. [on-line:] <http://referenceworks.brillonline.com/entries/brill-s-new-pauly/proconnesus-e1009860> [05.05.2015].

<sup>53</sup> Por. M. Thompson, *The coinage of Proconnesus*, „Revue numismatique” 1965, vol. 6, no. 7, ss. 30, 32, 34.

<sup>54</sup> „[...] pojęcie marmuru »Proconnesos« do 1971 r. nie funkcjonowało. Zresztą do dzisiaj handlowa nazwa tego eksportowanego marmuru brzmi »Marmara White«” – K. Grała, J. Skoczylas,

nych, ani estetycznych. Stąd przypuszczają oni, że marmur *proconnesos* zdobył popularność dzięki konkurencyjnej cenie. Jego złoża są wciąż ogromne. Ponadto, tak jak dziś, można go było w starożytności pozyskiwać już na brzegu morza, co skutkowało niskimi kosztami transportu<sup>55</sup>. Według dwojga autorów specjalizujących się w badaniach owego surowca, których artykuł był już tu przywoływany, marmur *proconnesos* wydobywano już VIII w. p.n.e.; w połowie VIII w. – piszą, powołując się na Haslucka – Milezyjczycy skolonizowali wyspę Marmara<sup>56</sup>. Ale jednocześnie przyznają, że nie można wskazać miejsc, gdzie był on wydobywany tak wcześnie, ponieważ późniejsza eksploatacja złóż zaciera jej ślady starsze<sup>57</sup>. Na większą skalę zaczęto wydobywać marmur na wyspie Marmara od okresu rzymskiego, za panowania Tyberiusza (14–37 r.), w pobliżu Saraylar, gdzie w 1971 r. odkryto antyczne kamieniołomy, warsztaty kamieniarskie oraz cmentarz. Owe kamieniołomy eksploatuje się intensywnie do dziś. Są one, tak jak warsztaty kamieniarskie w samej osadzie, czynne obecnie przez całą dobę<sup>58</sup>.

W Saraylar nie natrafiono na zabytki z okresu greckiego, znaleziono natomiast liczne późniejsze – z okresów rzymskiego i bizantyjskiego. Wyroby z marmuru *proconnesos* przeznaczone na eksport były wówczas produkowane nie tylko na wyspie Marmara, ale także w Kyzikos i Nikomedii (dziś: Izmit), gdzie również znajdowały się warsztaty i magazyny<sup>59</sup>. Najstarsze z zabytków znalezionych poza wyspą Marmara, które owi autorzy wymieniają, pochodzą z drugiej połowy II i z III wieku. Jednak marmur *proconnesos* – zaznaczają, powołując się tym razem na starożytne źródło pisane – był szeroko znany znacznie wcześniej:

Kamieniołomy [na wyspie Marmara – przyp. K. M.] były sławne już w IV w. p.n.e., ponieważ znamy je z przekazów Witruwiusza, opisującego wykorzystanie marmuru „Proconnesos” do budowy mauzoleum w Halikarnasie („pałac potężnego króla Mauzolososa w Halikarnasie, chociaż całą ornamentykę ma z marmuru proconnesos, ściany ma z cegły...” – II, 8, 10)<sup>60</sup>.

Powyższe opinie wypada skomentować, choćby bardzo krótko. Po pierwsze znana jest płaskorzeźba świadcząca o wcześniejszym czerpaniu z ogromnych złóż marmuru na wyspie Marmara. Została ona wykonana w marmurze *pro-*

---

*Antyczne kamieniołomy Proconnesos. Zarys problematyki*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2002/2003, t. XII/XIII, s. 313.

<sup>55</sup> Por. ibidem, ss. 320, 325.

<sup>56</sup> Por. ibidem, ss. 314, 319.

<sup>57</sup> Por. ibidem, ss. 324.

<sup>58</sup> Por. ibidem, ss. 314, 317.

<sup>59</sup> Por. ibidem, ss. 318 i nast.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 319.

*connesos* pod koniec VI w. p.n.e. Pochodzi z Kyzikos<sup>61</sup>. Po drugie przypuszczenie, że marmur *proconnesos* był już sławny w IV w. p.n.e. i że ma to związek z Mauzoleum, wydaje się słuszne. Ale chyba nie dlatego wykorzystano ten marmur w budowie Mauzoleum, że był już wówczas sławny. Raczej odwrotnie – zyskał on opinię niezwykle cennego surowca, bo został wykorzystany w budowie Mauzoleum, przedsięwzięciu architektonicznym bardzo kosztownym, w którym użyto ogromnej ilości marmuru. Nie wszystkim budulec mógł być zatem najwyższej klasy.

Przekaz Witruwiusza (I w. p.n.e.) został niewłaściwie zrozumiany przez wspomnianych badaczy marmuru, o czym świadczy przytoczony wyżej cytat. Wirtuwiusz – który był architektem i dlatego zapewne nie rozwdzi się nad jakością marmuru prokonneskiego – nie pisze, że całą ornamentykę z marmuru miało Mauzoleum, czyli grobowiec Mauzolososa (ok. 400–353 p.n.e.), lecz że posiadał ją halikarnaseński pałac tegoż, doczesna siedziba (*domus*). O Mauzoleum Witruwiusz wspomina nieco dalej (*De architectura* 2.8.11), napomykając wprawdzie o „wspaniałych dziełach sztuki”, którymi ozdobiono grobowiec Mauzolososa, nie wyjawiając jednak, skąd pochodził marmur, z którego owe dzieła wykonano. Zastosowanie marmuru *proconnesos* w Mauzoleum stwierdzono wskutek poddania analizie spektrograficznej resztek budulca, jakie pozostały do czasów współczesnych<sup>62</sup>.

Mauzolos był jednym z lokalnych satrapów. Rządził Karią w latach 377–353 p.n.e. Jego grobowiec, zbudowany z wielkim rozmachem, został uznany w II w. p.n.e. za jeden z siedmiu cudów świata. Można więc sądzić, że sława Mauzoleum nie tylko uczyniła Mauzolososa postacią szeroko znaną, ale także sprawiła, że marmur *proconnesos* stał się surowcem modnym, stąd wielce pożądanym i (wśród niespecjalistów) bardzo cenionym.

Wieść o tak niezwykłym projekcie architektonicznym, nawet będącym dopiero w trakcie realizacji, musiała się rozejść szybko w antycznym świecie, zwłaszcza że wdowa po Mauzolosie i jego następczyni na tronie Karii, Artemizja II (zmarła w roku 351 p.n.e.) zadbała o pośmiertną sławę małżonka, nie tylko realizując (przynajmniej w części) plan budowy grobowca, który przyćmił wszystkie wcześniejsze w antycznym świecie. Mauzoleum górowało nad halikarnaseńskim portem, stanowiąc jego znak szczególny, podobnie jak dziś Cristo de Corcovado góruje nad brazylijskim miastem portowym Río de Janeiro a Statua Wolności nad portem New Jersey – New York. Pseudo-Skylaks opisywał „świat”, opierając się głównie na informacjach pozyskiwanych od żeglarzy.

<sup>61</sup> Płaskorzeźba ta przedstawia woźnicę w dwukonnym rydwaniu. Obecnie znajduje się w Muzeum Archeologicznym w Stambule (numer inwentaryzacyjny 2813T).

<sup>62</sup> Por. A. Karagianni, *The Harbour of Proconnesus in Greco-Roman and Early Byzantine Times: The Marble Trade, a Source of Financial and Cultural Development*, „The European Archaeologist” 2011/2012, no. 36, s. 18. Pisząc o owych marmurowych pozostałościach po Mauzoleum, autorka ogranicza się do stwierdzenia (przyp. 1): „Spectrographic analysis has proved that indeed this marble came from Proconnesus”. Do literatury przedmiotu nie odsyła.

A ponieważ o Mauzoleum nie wspomina, wydaje się, że czas budowy Mauzoleum, która została rozpoczęta około połowy IV w. p.n.e., należy uwzględnić w kolejnych próbach ustalenia górnej granicy powstania *Periplusa*.

### 3.3. STRABON

Strabon w swojej *Geografii* (13.1.16) mówi wprost o starym Prokonnezie, ale w sprawie jego lokalizacji nie jest już tak jednoznaczny. Napomyka też o Aristeasz, *Arimaspei* i Arimaspatch.

<p>ἐν δὲ τῷ παράπλω τῷ ἀπὸ Παρίου εἰς Πρίαπον ἢ τε παλαιὰ Προκόννησός ἐστι καὶ ἡ νῦν Προκόννησος, πόλιν ἔχουσα καὶ μέταλλον μέγα λευκοῦ λίθου ἐπαινούμενον: τὰ γοῦν κάλλιστα τῶν ταύτη πόλεων ἔργα, ἐν δὲ τοῖς πρώτοις τὰ ἐν Κυζίκῳ ταύτης ἐστὶ τῆς λίθου. ἐντεῦθεν ἐστὶν Ἀριστεάς ὁ ποιητὴς τῶν Ἀριμασπειῶν καλουμένων ἐπῶν, ἀνὴρ γόης εἴ τις ἄλλος<sup>63</sup>.</p>	<p>In the voyage along the coast from Parium to Priapus are the ancient and the present Proconnesus, with a city, and a large quarry of white marble, which is much esteemed. The most beautiful works in the cities in these parts, and particularly those in Cyzicus, are constructed of this stone. Aristeas, the writer of the poems called Arimaspeian, the greatest of impostors, was of Proconnesus<sup>64</sup>.</p>	<p>On the coasting voyage from Parium to Priapus lie both the old Proconnesus and the present Proconnesus, the latter having a city and also a great quarry of white marble that is very highly commended; at any rate, the most beautiful works of art in the cities of that part of the world, and especially those in Cyzicus, are made of this marble. Aristeas was a Proconnesian – the author of the Arimaspeian Epic, as it is called – a charlatan if ever there was one<sup>65</sup>.</p>	<p>Podczas żeglugi wzdłuż wybrzeża z Parion do Priapos, (widoczne) są obydwa: stary Prokonnez i Prokonnez terazniejszy, na którym znajduje się <i>polis</i> i wielki kamieniołom białego kamienia<sup>66</sup> niezwykle cenionego; w każdym razie najpiękniejsze dzieła w tutejszych miastach, przede wszystkim te w Kyzikos, są z owego kamienia. Stąd był Aristeasz, autor poematu zwanego arimaspejskim, czarownik, jeśli to nie ktoś inny.</p>
--	--	--	---

Jak pisze Leaf, może wydawać się niezrozumiałe, dlaczego Strabon umieszcza wyspy zachodniej Propontydy na jej obszarze między miastami południowo-zachodniego wybrzeża – Parion (dziś: Kemer) i Priapos (dziś: Karabiga), chociaż wyspy te leżą dalej na wschód (patrz mapka 1). Następnie Leaf zauważa jednak, że pod koniec podróży wzdłuż wybrzeża z Kemer do Karabigi, statek, pokonując ostatnie cztery – pięć mil (od przylądka Karaburun), ma zachodnie wyspy Morza Marmara na trasie. Żeglujący widzą je w określonym porządku i otoczeniu, w związku z czym Leaf dochodzi do wniosku, że stwierdzenie Strabona (w pierwszej części przytoczonego wyżej tekstu) nie jest, jak sądzą niektórzy, zwykłą pomyłką<sup>67</sup>.

<sup>63</sup> Strabo, *Geographica*, ed. A. Meineke, Leipzig 1877.

<sup>64</sup> *The Geography of Strabo. Literally translated, with notes, in three volumes*, ed. H. C. Hamilton, W. Falconer, London 1903.

<sup>65</sup> *The Geography of Strabo: in Eight Volumes*, ed., transl. H. L. Jones, London 1924.

<sup>66</sup> Zaproponowane tu tłumaczenie πόλιν ἔχουσα oddala możliwość nieporozumienia. Por. punkt 3.6.

<sup>67</sup> „Indeed to say that they lie on the coasting voyage, ἐν τῷ παράπλωι, from Parion to Priapos is hardly defensible. It is true that for the last four or five miles of the voyage, from Kara Burnu to Karabogha,

Hasluck uznał zapewne wzmiankę Strabona, o której mowa, za wskazówkę, że stary Prokonnez to Afizja, bo podczas podróży z Kemer do Karabigi, gdy tylko wyspy południowo-zachodniej Propontydy pojawiają się w zasięgu wzroku, widać Afizję na pierwszym planie (patrz punkt 2). Leaf natomiast docenił rozległość widoku w planie drugim, jaką daje takie miejsce obserwacji. Ogarnia się stąd wzrokiem południowo-zachodnie wybrzeże Półwyspu Kyzikos z pozostałościami miasta Kyzikos i miastem portowym Artake, dalej – wyspę Halone z wyeksponowaną jej częścią południowo-wschodnią, na której znajdowało się stare miasto Prokonnez, i wreszcie wyspę Marmara, zwróconą do obserwatora swoją południowo-zachodnią stroną, gdzie Prokonnezeńczycy założyli swoje nowe miasto. Widok inspirujący dla twórcy teorii o helleńskiej kolonizacji wysp zachodniej Propontydy z Kyzikos *via* Artake i Halone.

Strabon, wymieniając wyspę, którą określa mianem Prokonnezu terazniejszego (=wyspa Marmara), mówi tym samym, że wcześniej nazywano ją inaczej, kiedy nazwę „Prokonnez” nosiła inna wyspa, ta, którą nazywa Prokonnezem starym (= Halone). Przez brak wzmianki o mieście na starym Prokonnezie należy chyba rozumieć, że w czasach Strabona owo miasto, jeśli jeszcze istniało, nie odgrywało większej roli. Współczesna wioska, która znajduje się na miejscu tego starożytnego miasta, wzięła nazwę od pobliskiego wzgórza Tuzla<sup>68</sup> (dawniej: Chuchlia; patrz przypis 32). Wielki kamieniołom na Prokonnezie terazniejszym, o którym pisze Strabon, znajdował się na przeciwnym, północno-wschodnim wybrzeżu wyspy Marmara, w pobliżu dzisiejszej osady Saraylar (punkt 3.2.5).

Co do Aristeasa, Strabon nie twierdzi, że poeta pochodził z nowego Prokonnezu, a w każdym razie nie stwierdza tego w sposób jednoznaczny. Wylicza najpierw wyspy stary Prokonnez i Prokonnez terazniejszy, na którym znajduje się miasto i kamieniołom marmuru, potem wspomina ogólnie o innych miastach, wymieniając z nazwy tylko miasto Kyzikos (w takiej a nie innej kolejności), i wreszcie oznajmia, że Aristeasz pochodził „stąd”, co prawdopodobnie należy rozumieć: z tych stron. Według teorii Leafa-Huxleya Milezyjczycy zaczęli kolonizować Półwysep Kyzikos, a następnie wyspy Propontydy najpóźniej około roku 700 p.n.e., o czym świadczy ceramika geometryczna z tego okresu znaleziona w Kyzikos. Aristeasz – pisze Huxley – był prawdopodobnie wśród pierwszych osadników na starym Prokonnezie (=Halone). Imię jego ojca, Kajstrobiosa Prokonnezeńczyka, które podaje Herodot (4.13.1), świadczy bowiem, że Kajstrobios urodził się – albo przynajmniej został poczęty – w Jonii podczas święta, które mieszkańcy Efezu obchodzili nad rzeką Kajstros<sup>69</sup>.

Zdaniem Huxleya Aristeasz tworzył około roku 680 p.n.e., co badacz ów wyliczył, korzystając z informacji przekazanej przez Herodota, że w Metaponcie Ariste-

---

they lie abeam, but they are at a distance of 10 to 25 miles. It would be correct to say that *they lie* on the voyage from Parion to Byzantium; *but* the order in which *they* are taken shews that Strabo's words are intentional and not, as some have thought, a mere mistake” – W. Leaf, op. cit., s. 89.

<sup>68</sup> *The Black Sea Pilot...*, op. cit., s. 74.

<sup>69</sup> Sufiks *-βιος* jest dokładnym odpowiednikiem hetyckiego i luwijskiego przyrostka *-piya* i przedrostka *Piya-* mających znaczenie „dany (przez)”, częstych w anatolijskich nazwach złożonych – por. G. Huxley, op. cit., s. 154.

asz miał się pojawić po upływie 240 lat od powtórnego opuszczenia miasta Prokonnez (4.15.1). Herodot był w Metaponcie około roku 440 p.n.e. Ta przybliżona data plus 240 lat daje rok 680 p.n.e. lub wcześniej. Jest to oczywiście wyliczenie bardzo niedokładne, bo ojciec historii nie podaje, ile lat upłynęło od pojawienia się w Metaponcie osoby podszywającej się pod autora *Arimaspei* do momentu, w którym on sam (Herodot) przeprowadzał w tym mieście swoje badania. Nie odnotował też, kiedy według mieszkańców Prokonnezu i Kyzikos Aristeasz „zmarł”, a następnie „zmartwychwstał”. Ale bardziej wiarygodnych danych źródłowych, umożliwiających dokładniejsze określenie czasu, w którym żył i tworzył Aristeasz, nie ma<sup>70</sup>.

Można przytoczyć jeszcze tylko informację podaną przez Strabona (14.1.18), która jest zbieżna z wyliczeniem Huxleya: „τινὲς δὲ διδάσκαλον Ὀμήρου τοῦτον φασιν, οἱ δ' οὐ τοῦτον ἀλλ' Ἀριστεάν τὸν Προκοννήσιον”<sup>71</sup> („Jedni mówią, że był on [Kreofilos z Samos – przyp. K. M.] nauczycielem Homera, inni, że był nim Aristeasz Prokonnezeńczyk”). Wzmianka ta ma związek z poglądem Strabona, że wyobrażenie cyklopów jako antropomorficznych istot o jednym oku pośrodku czoła przejął Homer z opowieści Scytów o Arimaszach, których Aristeasz Prokonnezeńczyk opisuje w *Arimaspei*:

<p>1.2.10 τάχα δὲ καὶ τοὺς μονομάτους Κύκλωπας ἐκ τῆς Σκυθικῆς ἱστορίας μετενήνοχε: τοιοῦτους γάρ τινας τοὺς Ἄριμασπούς φασιν, οὓς ἐν τοῖς Ἄριμασπειοῖς ἔπεινένδ' ἔδωκεν Ἄριστεάς ὁ Προκοννήσιος<sup>72</sup>.</p>	<p>1.2.10 It is probable he took his account of the one-eyed Cyclopæ from Scythian history, from the Arimaspi, whom Aristæus of Proconnesus describes in his Tales of the Arimaspi, are said to be distinguished by this peculiarity<sup>73</sup>.</p>	<p>1.2.10 Perhaps Homer also borrowed his idea of the one-eyed Cyclopes from the history of Scythia; for it is reported that the Arimaspians are a one-eyed people – a people whom Aristæus of Proconnesus has made known in his Arimaspi Epic<sup>74</sup>.</p>	<p>1.2.10 Wnet więc [Homer – przyp. K.M.] cyklopów jednookich ze scytyjskiego podania przeniósł: mówi się tak [że są jednoocy – przyp. K.M.] o Arimaszach, których w swojej <i>Arimaspei</i> przedstawia Aristeasz Prokonnezeńczyk.</p>
--	--	--	---

<sup>70</sup> W znacznie późniejszych źródłach i opracowaniach można spotkać spekulacje dotyczące między innymi tej sprawy. Według *Księgi Suda*, leksykonu bizantyjskiego z X w. Aristeasz żył w czasach Krezusa i Cyrusa, podczas pięćdziesiątej olimpiady (w przekładzie łacińskim: *Vixit Cræsi & Cyri tempore, Olympiade L*) – por. *Suidae Lexicon graece & latine*, versionem latinam Aemilii Porti, Cantabrigia 1705, s. 323, s.v. Aristæas. Życie Krezusa, ostatniego króla Lidii, przypada na lata ok. 595–547 p.n.e., Cyrusa II Wielkiego (bo o tego perskiego władcę tu chodzi) – na lata ok. 590–592 p.n.e. Dla Herodota Krezus stanowi cezurę o fundamentalnym znaczeniu w jego badaniach; był pierwszym, o którym Herodot, wedle jego własnych słów, wiedział na pewno, że zawiñł przeciwko Hellenom (*Dzieje* 1.5.3). Gdyby w Prokonnezie i/lub Kyzikos dowiedział się, że Aristeasz żył w czasach Krezusa, z pewnością zamieściłby w *Dziejach* oodpowiednią wzmiankę.

<sup>71</sup> Por. Strabo, op. cit.

<sup>72</sup> Strabo, op. cit.

<sup>73</sup> *The Geography of Strabo...*, op. cit.

<sup>74</sup> *The Geography of Strabo: in Eight Volumes...*, op. cit.

Dodać należy, że Strabon poprzedza powyższe stwierdzenie wywodem mającym je uzasadnić<sup>75</sup>.

Huxley sądzi, że Aristeasz był już na świecie przed osiedleniem się helleńskich kolonizatorów na Halone. Mógł zatem urodzić się w Kyzikos, za czym zdaje się przemawiać stwierdzenie Strabona następujące bezpośrednio po wymienieniu przezeń miasta Kyzikos, że Aristeasz był „stąd”. Strabon wyraża ponadto – jak się zdaje – wątpliwość, czy Aristeasz „stąd”, autor *Arimaspei*, i Aristeasz-czarownik to ta sama osoba. Nie można mieć jednak w tej sprawie pewności co do intencji Strabona, bo jego przekaz nie jest w tym miejscu wystarczająco jasny. Niewykluczone, że Strabon sądził, iż miastem Aristeasza było miasto Prokonnez na Prokonniezie teraźniejszym (=Marmara na wyspie Marmara). Mógł bowiem słyszeć, że Prokonnezeńczycy na Prokonniezie jego czasów uważają Aristeasza za swojego poetę. Mieli przecież wspólną tradycję z miastem Prokonnez, które istniało (niegdyś) na starym Prokonniezie (=Halone).

Mimo wspomnianych niejednoznaczności wypowiedź Strabona dotycząca starego Prokonnezu nie pozostawia wątpliwości: są dwie różne wyspy, do których odnośzona jest nazwa „Prokonnez”. Jedną z nich to Prokonnez stary, drugą – Prokonnez mu (Strabonowi) współczesny. Wyspa wymieniona jako druga ma miasto (chodzi zapewne o miasto Prokonnez, a dokładniej – *polis*, patrz punkt 3.6) i wielki kamieniołom, w którym wydobywany jest marmur. Zatem Strabonowy Prokonnez teraźniejszy to niewątpliwie wyspa Marmara. Miasta Prokonnez na starym Prokonniezie Strabon nie wspomina. Przekaz Pliniusza (punkt 3.4) zdaje się wyjaśniać dlaczego.

### 3.4. PLINIUSZ

Pliniusz Starszy pisze, co następuje:

5.62. insulae in propontide ante cyzicum elaphonnesus, unde cyzicum marmor, eadem neuris et proconnesus dicta. secuntur ophiusa, acanthus, phoebe, scopelos, porphyrione, **halone cum oppido**, delphacia, polydora, artaceon cum oppido<sup>76</sup>.

5.44. The islands of the Propontis are, before Cyzicus, Elaphonnesus, from whence comes the Cyzican marble; it is also known by the names of Neuris and Proconnesus. Next come Ophiussa, Acanthus, Phoebe, Scopelos, Porphyrione, **Halone, with a city of that name**, Delphacia, Polydora, and Artaceon, with its city<sup>77</sup>.

5.44. Wyspy na Propontydzie są: Elafonnesus przed Cyzykum, z kąd marmur cyzykański; nazywała się ona także Neurys i Prokonnezus. Następują: Ofiuza, Akantus, Febe, Skopelos, Porfiryone, **Halone z miastem**, Delfacya, Polidora, Artaceon z miastem<sup>78</sup>.

<sup>75</sup> Więcej na ten temat: por. J. Ratcliffe, *Arimaspians and Cyclopes: The Mythos of the One-Eyed Man in Greek and Inner Asian Thought*, „Sino-Platonic Papers” 2014, no. 249.

<sup>76</sup> C. Plinius Secundus Maior, *Naturalis historiae*, ed. K. F. T. Mayhoff, Lipsiae 1906.

<sup>77</sup> Pliny the Elder, *The Natural History*, transl. J. Bostock, H.T. Riley, London 1855.

<sup>78</sup> K. Pliniusza Starszego *Historii naturalnej ksiąg XXXVII* = C. Plinii Secundi *Historiae naturalis libri XXXVII*, tłum. J. Łukaszewicz, w księgarni i drukarni J. Łukaszewicza, Poznań 1845. Wy tłumaczenia moje.

Polski przekład z 1845 r. autorstwa Józefa Łukasiewicza (1799–1873 r.) jest więc dokładny, przekaz – klarowny. Trzeba tylko dodać wyjaśnienie, że „Neurys” (w tłumaczeniu angielskim *Neuris*), w łacińskim oryginale *neuris*, to greckie *νεβρίς/nebrís* <*νεβρός/nebrós* (patrz punkt 3.2.4), oraz stwierdzić, stawiając kropkę nad „i”, w jakim sensie Pliniusz użył słowa *ante*. Wskazuje ono (nie ma innej możliwości), że Elafonnez leży naprzeciwko frontowej części Półwyspu Kyzikos, jego płaskiego, szerokiego czoła. Łukasiewicz przekłada również dosłownie *halone cum oppido*. Tłumaczenie angielskie *Halone, with a city of that name* wydaje się nadinterpretacją, ale nie jest całkiem pozbawione podstaw. Pisząc *halone cum oppido*, Pliniusz miał chyba rzeczywiście na myśli wyspę Halone z osadą Halone (dziś: *Harmanlı*). Ta osada w jego czasach posiadała zapewne przewagę, choćby w liczbie mieszkańców, nad miastem Prokonnez, założonym wcześniej na wyspie, którą Strabon nazywa Prokonnezem „starym”, jeśli ono jeszcze istniało. Stąd nowa nazwa wyspy (Halone) wyparła wcześniejszą (Prokonnez), zwłaszcza że nazwa „Prokonnez” bywała już często odnoszona do wyspy Marmara, która przeżywała wówczas okres prosperity, co miało związek z intensywną eksploatacją tamtejszych złóż marmuru.

Pliniusz zaczyna zatem wyliczanie wysp zachodniej Propontydy od tej, która w odróżnieniu od pozostałych jest „przed”, *en face*, a nie z boku Półwyspu Kyzikos. Następnie, wyliczając, posuwa się – jak można sądzić – od północnego zachodu na południowy wschód, do nasady Półwyspu Kyzikos po zachodniej stronie tegoż. Wśród podanych przez Pliniusza nazw łatwo przyporządkować je największym wyspom (po wyspie Marmara) – Afizji (Pliniuszowa *ophiusa*) i oczywiście Halone. Artakeon (u Pliniusza *artaceon*) to zapewne wysepka w pobliżu miasta Artake – Zeytinli (Kera Panagia). Brana jest także pod uwagę znacznie dalej położona od Artake i większa Tavşan (Piganusa). Z identyfikacją pozostałych wysp są większe problemy. Świadcstwo Pliniusza jest tu jednak ważne nie ze względu na nazwy, jakie wiąże on z wyspami mniejszymi, ale dlatego, że wymienia starsze nazwy wyspy Marmara (patrz punkt 3.2). Ponadto wyrażenie *halone cum oppido* jest także informacją istotną. Leaf i Huxley interpretują te słowa jako określenie wyspa Halone z miastem stary Prokonnez<sup>79</sup>, co chyba jednak nie jest zgodne z intencją Pliniusza. Znaczą one raczej, że w jego czasach miasto o nazwie Prokonnez nie było już na wyspie, którą dawniej określano tym samym miastem, osadą jedyną czy choćby wiodącą i że stolicą wyspy była już osada Halone.

Nie wydaje się niepokojące, że Pliniusz używa przede wszystkim starszej nazwy wyspy Marmara, Elafonnez, podczas gdy wcześniejszy od niego o całe swoje życie Strabon odnosi do tej wyspy wyłącznie nazwę nowszą – Prokonnez. Zdaniem Leafa Pliniusz „jak zwykle wprowadza zamęt, mieszając Prokonnez z Elafonnezem”, choć to na pewno różne wyspy, o czym świadczy fragment „ze Skylaksa”<sup>80</sup>. Ale chyba jednak Pliniusz nie miesza dwóch różnych wysp, lecz wymienia w pierwszej kolejności starszą nazwę wyspy Marmara, używaną w okresie klasycznym (przez

<sup>79</sup> Por. G. Huxley, op. cit., s. 154.

<sup>80</sup> „He makes a muddle as usual, confusing Proconnesus and Elaphonnesus, which were certainly distinct, as appears from Scylax” – W. Leaf, op. cit., s. 90.



Pseudo-Skylaksa) i znaną jeszcze w okresie rzymskim, informując jednocześnie, że są do niej odnoszone jeszcze dwie inne. Strabon w swojej relacji koncentruje się na fakcie, że z części południowo-zachodniego wybrzeża Propontydy widać obydwa Prokonnez: stary i mu współczesny, prawdopodobnie dlatego wymienia jedną tylko nazwę, wspólną obydwu wyspom – Prokonnez.

### 3.5. STEFAN

Znakomita część wielkiej encyklopedii Stefana z Bizancjum zachowała się jedynie w skrótach i streszczeniach. Leaf i Huxley rozważyli pod kątem lansowanej przez nich teorii niektóre hasła tejsze, takie jak *Halone*, *Prokonnesos*, *Besbikos*; Huxley stwierdził ich nieprzydatność (lub najwyżej przydatność niewielką) w sprawie starożytnego Prokonnezu<sup>81</sup>. Niemniej jednak niektórym hasłom z *Ethnika* wypada poświęcić nieco uwagi. Zostały one przytoczone poniżej za wydaniem [Johanna Albrechta Friedricha] Augusta Meineke (1790-1870 r.), w tłumaczeniu łacińskim – według XVIII-wiecznej edycji Thomasa de Pinedo (Meineke nie załączył przekładu).

Ἀλώνη, νῆσος πρὸς τῇ Κυζίκῳ,  
ἧτις καὶ Νεβρίς καὶ Προχώνη  
ἐκαλεῖτο<sup>82</sup>.

Alona, insula prope Cyzicum,  
quae Neuris, & Prochone  
vocabatur<sup>83</sup>.

Halone, wyspa w pobliżu Kyzikos,  
która jest nazywana Nebris  
i Prochone.

W oryginalnej wersji według standardowego wydania Meinekego nazwa hasła, którego początkowa część została wyżej zacytowana, brzmi *Ἀλώνη* („Halone”). W wydaniu de Pinedo nosi ono nazwę *Ἄλώνη* („Alone”). Rozbieżności w zapisie nazwy wyspy, o której mowa (dotyczy to nie tylko pierwszej głoski), a także innych nazw wymienionych w tym hasle, mają niekoniernie związek z pomyłkami. Nazwy „Nebris” i „Prochone”, które wylicza Bizantyńczyk, łącząc je z wyspą Halone, pokrywają się chyba (nie wszyscy znawcy przedmiotu tak sądzą) z nazwami, które Pliniusz odnosi do wyspy Marmara, nazywając ją w pierwszej kolejności Elafonnezem. Leaf uznałby to raczej za argument przemawiający za jego teorią, a nie wprowadzaniem przez Pliniusza zamętu przez mieszanie Prokonnezu z Elafonnezem, gdyby przyjął, że „Skylaksowy” Elafonnez to wyspa Marmara, nie Halone.

Rozbieżność między Pliniuszowym *proconnesus* i *Prochone* (*Προχώνη*) Stefana jest jednym z powodów braku konsensusu w sprawie pochodzenia nazwy „Prokonnez”. Kwestia nazewnictwa w omawianych tu tekstach wymaga osobnej, historyczno-językoznawczej analizy. Trzeba tu jednak przynajmniej wspomnieć, że Hasluck zestawia słowa, od których może pochodzić nazwa „Prokonnez”, wymieniając – obok *πρόξ/proks*, o czym już była mowa (w punkcie 3.2.4) – między innymi *πρόχοος/prochoos* („dzban”). Obydwie te możliwości wydają się równorzędne, ponieważ zarówno jelen (albo może kozioł sarny), jak i dzban pojawiają się na prokonneskich monetach. Niewykluczone, że w jednym z tych przypadków

<sup>81</sup> Por. G. Huxley, op. cit., s. 155, przyp. 11.

<sup>82</sup> *Stephani Byzantii Ethnorum quae supersunt*, ed. A. Meineke, Berolini 1849, s. 80.

<sup>83</sup> *Stephanus de urbibus*, ed. T. de Pinedo, Amstelaedami 1725, s. 67.

mamy do czynienia z etymologią ludową, powstałą, kiedy prawdziwe pochodzenie nazwy uległo już zapomnieniu. Tu wszakże ważne jest przede wszystkim to, że ani Pliniusz, ani Stefan nie odnoszą nazwy „Elafonnez” do wyspy Halone. Można więc przyjąć, że nazwa „Nebris” została przeniesiona z wyspy Halone na wyspę Marmara (najpierw nazywaną Elafonnezem), tak jak nazwa „Prokonnez” albo wraz z nią.

W szczegółowej analizie historyczno-językoznawczej trzeba jeszcze uwzględnić inne wzmianki Stefana, w których pojawiają się nazwy „Prokonnez”, „Prochone” „Elafonnez”, „Nebris”, „Halone” i ich derywaty, takie jak „Prokonnezeńczyk”, nawet jeśli wydaje się, że nie wniesie to nic konkretnego do sprawy starego Prokonnezu. Na przykład hasła *Halonnesos* i *Patroklonessos* zawierają słowo „Prokonnezeńczyk”, choć dotyczą wysp na Morzu Egejskim. Poniżej zostały przytoczone, również przykładowo, dwa takie „rozczarowujące” hasła, z których szczegółowa analiza byłaby może w stanie wydobyć jednak jakąś użyteczną informację.

Προκόννησος, μία τῶν Σποράδων ἐν τῇ Προποντίδι. ὁ πολίτης Προκοννήσιος <sup>84</sup> .	Proconesus, una Sporadum in Propontide. Civis Proconesius <sup>85</sup> .	Prokonnez, jedna ze sporad na Propontydzie. Obywatelstwo: Prokonnezeńczyk.
Ἐλαφόνησος, μία τῶν Σποράδων νήσον, ἔχουσα πόλιν ὁμώνυμον. τὸ ἔθνικόν Ἐλαφόνησιος <sup>86</sup> .	Elaphonnesus, una Sporadum insularum, quae habet urbem ejusdem nominis. Gentile, Elaphonnesius <sup>87</sup> .	Elafonnez, jedna z wysp Sporad mająca <i>polis</i> o tej samej nazwie. Przynależność etniczna: Elafonnezeńczyk.

Nazwa „Sporady” kojarzy się automatycznie z dwiema grupami wysp na Morzu Egejskim, ale – jak wynika z treści hasła *Prokonnez* – odnoszono ją również do wysp Propontydy<sup>88</sup>. Hasło *Prokonnez* zawiera wzmiankę, że wyspa o takiej nazwie jest jedną ze Sporad na Propontydzie, bez dokładniejszego określenia jej lokalizacji. W hasle *Elafonnez* nie ma nawet takiej wskazówki. W wydaniu de Pinedo został zamieszczony przypis do tego hasła, w którym zamieszczone są fragmenty z Pseudo-Skylaksa i Pliniusza, omówione wyżej (w punktach 3.2 i 3.4), oraz sformułowany przez autora przypisu wniosek: Prokonnez i Elafonnez to dwie różne wyspy. Krótko mówiąc: w samych hasłach *Prokonnez* i *Elafonnez* w sprawie lokalizacji tych wysp jest wprost powiedziane jedynie (w pierwszym z nich), że wyspa Prokonnez znajduje się na Propontydzie.

<sup>84</sup> *Stephani Byzantii...*, op. cit., s. 536.

<sup>85</sup> *Stephanus de urbibus...*, op. cit., s. 564.

<sup>86</sup> *Stephani Byzantii...*, op. cit., s. 264.

<sup>87</sup> *Stephanus de urbibus...*, op. cit., s. 256.

<sup>88</sup> Słowo *σποράδες/sporádes* (l. poj. *σποράς/sporás*) znaczy „rozrzucone, rozproszone”. Stąd między innymi w języku polskim zapożyczenie „sporadyczny”.

W związku z powyższym można sądzić, że Stefan, podobnie jak wielu innych badaczy w przeszłości i współcześnie, widział w starożytnych przekazach dotyczących Prokonnezu i Elafonnezu sprzeczność. Dlatego, jak się zdaje, zamieścił w hasłach *Prokonnez* i *Elafonnez* tylko te informacje, które uznał za pewne – albo uczyniła to osoba, która dokonała skrótów/streszczeń wspomnianych haseł. Za taką informację Stefan uznał to, że Halone, wyspa w pobliżu Kyzikos była nazywana Nebris i Prochone. Być może w VI w. wciąż jeszcze bywała tak nazywana albo przynajmniej o tym pamiętano. Niewykluczone też, że „Prochone” jest nazwą „Prokonnesos” przekreśloną przez późnych osadników, którzy nie mogli się już zetknąć na Halone z Prokonnezeńczykami ani z ludźmi, którzy wiedzieliby o ich pionierskim udziale w kolonizowaniu tej wyspy. W każdym razie Stefan nie zamieścił w hasło *Prokonnez* przekazanej przez Pliniusza informacji, że wyspę Propontydy znaną w jego (Stefana) czasach jako jedyny Prokonnez nazywano jeszcze w I w. n.e. także Elafonnezem i Nebris. Najwyraźniej Stefan, podobnie jak Leaf, uważał, że Pliniusz wprowadza zamęt, mieszając różne wyspy.

W rezultacie hasło *Prokonnez* zawiera nadzwyczaj skąpe dane dotyczące geograficznego położenia wyspy, której jest poświęcone, a *Elafonnez* w ogóle takich danych nie uwzględnia. Hasła te zawierają natomiast lakoniczne wyjaśnienia, jak się nazywa (odpowiednio) obywatel *polis* na Prokonnezie i przedstawiciel ludu zamieszkującego wyspę Elafonnez. W każdym z tych przypadków mamy zatem do czynienia z nazwą należącą do innej kategorii (obywatel i lud); słowo „Prokonnezeńczyk” jest skojarzone z obywatelstwem, „Elafonnezeńczyk” zaś – z przynależnością etniczną, chociaż Stefan wspomina, że na Elafonnezie była *polis*. Użycie liczby pojedynczej („Elafonnezeńczyk”) nie jest przypadkowe (patrz pierwsze hasło w encyklopedii Stefana – *Abai*)<sup>89</sup>. W dokładnym rozważeniu zwłaszcza sprawy Elafonnezu trzeba oczywiście uwzględnić opinie Margarethe Billerbeck i innych wytrawnych znawców *Ethnica*<sup>90</sup>, a także badaczy, którzy zgłębiali w szerszym kontekście stosowanie przez Stefana terminów *éthnos/ἔθνος* i *ethnikón/ἔθνικόν*<sup>91</sup>, bo pojęcia *polítes/πολίτης* i *polis/πόλις* nie stanowią tu problemu. Niemniej jednak można już teraz poczynić wstępnie kilka uwag.

Z faktu łączenia nazwy „Prokonnezeńczyk” z obywatelstwem zdaje się wynikać, że na wyspie Prokonnez, którą Stefan kojarzył chyba wyłącznie z wyspą Marmara, istniała *polis* o nazwie Prokonnez i że w jego opinii nazwa „Prokonnezeńczyk” nie wskazuje (wprost) na przynależność etniczną. Ze słowem „Elafonnezeńczyk” jest odwrotnie. Zgodnie z treścią hasła *Elafonnez* na wyspie Elafonnez, której położenie nie jest określone, żył lud nazywany Elafonnezeńczykami i była

<sup>89</sup> Por. też J. McInerney, *Ethnos and Ethnicity in Early Greece* [w:] *Ancient Perceptions of Greek Ethnicity*, ed. I. Malkin, Cambridge (Mass.) 2001, ss. 56 i nast.

<sup>90</sup> Por. *Stephani Byzantii Ethnica*, ed., transl. M. Billerbeck, Berlin – New York 2006 (vol. 1), 2011 (vol. 2), 2014 (vol. 3).

<sup>91</sup> Por. J. McInerney, op. cit., ss. 51–73. Por. L. M. Günther, *Ethnikon* [w:] *Brill's New Pauly...*, op. cit. [on-line:] <http://referenceworks.brillonline.com/entries/brill-s-new-pauly/ethnikon-e12221670> [05.05.2015].

tam *polis* Elafonnez. Widać więc, że Stefan nie miał pewności, jak to jest właściwie z tym Elafonnezem. Zaufaniem, choć nie bezgranicznym, darzył – jak można sądzić – „Skylaksa”, całkowicie ignorując w omawianej sprawie Pliniusza.

Pseudo-Skylaks napisał właściwie, że Elafonnez to *νησος εὐλίμενος* (patrz przypis 46). Na tej podstawie nie można twierdzić, że wyspa Elafonnez posiadała miasto o tej samej nazwie. Można tylko przypuszczać, że istniał tam w czasach Pseudo-Skylaksa port z osadą zbudowaną przez Prokonnezeńczyków, skoro – jak pisze – Prokonnezeńczycy uprawiali na Elafonniezie ziemię. O Elafonnezeńczykach Pseudo-Skylaks nie wspomina, choć jest wielce prawdopodobne, że przed Prokonnezeńczykami byli już na tej wyspie wcześniejsi osadnicy i niewykluczone, że nazywano ich Elafonnezeńczykami. Na treść hasła *Elafonnez* pomieszczonego w *Ethnica* składają się więc jedynie informacje zaczerpnięte z Pseudo-Skylaksa, wzbogacone o może niezupełnie uprawnione, ale przemyślane wnioski, które Stefan wyciągnął z tych informacji. Ostatecznie ani hasło *Elafonnez*, ani wspomniane wyżej inne hasła z *Ethnica* nie przeczą założeniu, że Pseudo-Skylaksowy Elafonnez to wyspa Marmara, nie Halone, a Prokonnez Pseudo-Skylaksa i Strabonowy stary Prokonnez zarazem to wyspa Halone, nie Marmara. Świadczą jedynie (dokładniej: pierwsze w owych hasłach świadczy), że Stefan, odrzuciwszy świadectwo Pliniusza, nie był w stanie wskazać, gdzie Elafonnez się znajduje.

### 3.6. „THE BLACK SEA PILOT”

Wykorzystane przez Leafa i Huxleya informacje zawarte w pierwszym wydaniu *The Black Sea Pilot* (punkt 2.6) też nie są sprzeczne z założeniem, że Pseudo-Skylaksowy Elafonnez to wyspa Marmara, nie Halone, a Pseudo-Skylaksowy Prokonnez to wyspa Halone, nie Marmara. Wątpliwości może budzić chyba tylko jeden szczegół dotyczący portu Marmara, o którym mowa w owym bardzo już późnym źródle:

Wież Maramara (40° 35' N., 27° 34' E.) jest na miejscu starożytnego miasta, po którym nie pozostało nic. Nie kotwicz się tu dobrze; wcześniejsze uwagi dotyczące szkwałów odnoszą się szczególnie do tej zatoki, otoczonej wysokimi, stromymi górami. Miasto ma podobno dobrą wodę, ale podczas suchego lata zaopatrzenie (w nią) jest skąpe<sup>92</sup>.

Wzmianka, że na przystani Marmara nie kotwicz się dobrze, zdaje się przeczyć założeniu, że Pseudo-Skylaksowy Elafonnez to wyspa Marmara. Ale – wypada przypomnieć – Pseudo-Skylaks nie napisał, że wyspa Elafonnez ma jeden tylko port i że należy on do Prokonnezyjczyków. Stwierdził jedynie, że Elafonnez to *νησος εὐλίμενος*, czyli wyspa mająca przynajmniej jedno (a nie: tylko jedno) miejsce dogodne dla postoju statków (patrz przypis 46). Na podstawie opisu w *The*

<sup>92</sup> „Maramara village (40° 35' N., 27° 34' E.) is on the site of the ancient town, of which no remains exist. The anchorage is not good, and the foregoing remarks with regard to squalls refer especially to this bay, which is backed by high and abrupt mountains. There is good water to be had in the town, but in a dry summer the supply is scarce” – *The Black Sea Pilot...*, op. cit., ss. 117 i nast. W drugim wydaniu została tylko uściślona lokalizacja wsi Marmara przez dodane współrzędnych geograficznych.

*Black Sea Pilot* warunki kotwiczenia u wybrzeży wyspy Marmara należy uznać ogólnie za dobre, choć nie rewelacyjne. „Brzegi wyspy są strome i wolne od niebezpieczeństw”, z jednym wyjątkiem (Skała Laza w Zatoce Klazati). „Woda w pobliżu północnych i zachodnich brzegów jest bardzo głęboka”. Na południu wyspy „statki mogą kotwiczyć w każdej małej zatoce”. Wprawdzie miejsca kotwiczenia są wąskie i zazwyczaj strome, ale największa niedogodność to gwałtowne szkwały zmieniające radykanie kierunku, które dają się szczególnie we znaki w porcie Marmara<sup>93</sup>.

Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego Prokonnezeńczycy założyli swoje nowe miasto akurat nad zatoką, gdzie najczęściej szaleją wiatry, mając do wyboru liczne, dość zaciszne zatoki. Wydaje się, że o wyborze miejsca osiedlenia zdecydował łatwy dostęp do wody pitnej wysokiej jakości oraz bliskość sporej liczby mniejszych i większych zatok i zatoczek, dzięki czemu można było, gdy tylko pojawił się na niebie wał szkwałow, zawinąć do najbliższej z nich i przeczekać bez szwanku gwałtowny atak żywiołu na port Marmara, trwający zwykle zaledwie kilka minut.

Przytoczony wyżej fragment z *The Black Sea Pilot* zawiera jeszcze jedną ważną informację: wieś Marmara znajduje się tam, gdzie leżało starożytne miasto, po którym nic nie pozostało. Jest to jeden z argumentów przeciwko lokowaniu w innym miejscu na wyspie Marmara kolonii założonej przez Prokonnezeńczyków lub obydwu Strabonowych Prokonnezów na tej samej wyspie. Takim interpretacjom towarzyszą zazwyczaj opinie dotyczące innych spraw, które mają związek z kwestią starego Prokonnezu. George Long na przykład pisał w połowie XIX w.:

Niektórzy geografowie przyjmują, że owa wyspa [Halone – przyp. K. M.] to Elafonnes, co ewidentnie jest błędem. [...] Tekst Stefana identyfikuje Halone z Nebris i Prochone, z czego nie da się nic wywnioskować [...] możliwe, że [Strabon – przyp. K. M.] miał na myśli tylko jedną wyspę. Pliniuszowe stwierdzenie jest wolne od wszelkich dwuznaczności i prawdopodobnie prawdziwe<sup>94</sup>.

Gdzie na wyspie Marmara należy szukać starego Prokonnezu, wskazuje po sześciu dekadach Sophron Pétridès, stwierdzając: „Starą stolicą jest, jak się zdaje, obecna wieś Palatia”<sup>95</sup>. Wobec powyższego trzeba powtórzyć odnośny fragment ze Strabona:

Podczas żeglugi wzdłuż wybrzeża z Parion do Priapos (widoczne) są obydwa: stary Prokonnez i Prokonnez terazniejszy, na którym znajduje się *polis* i wielki kamieniołom białego kamienia [...]

<sup>93</sup> *The Black Sea Pilot*, wyd. II, s. 117.

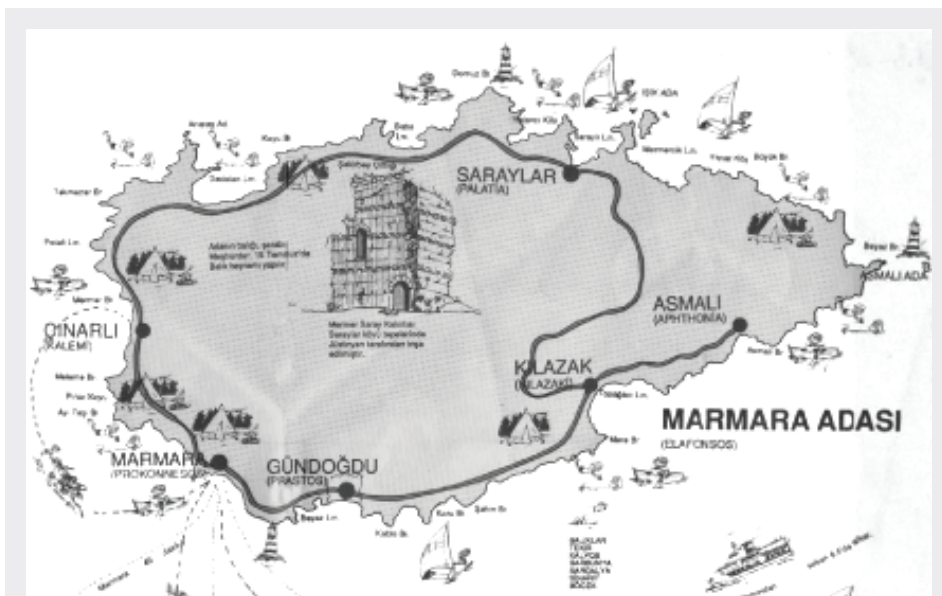
<sup>94</sup> „Some geographers assume this island [Halone – przyp. K. M.] to be Elaphonnesus, which is manifestly a mistake. [...] The text of Stephanus identifies Halone with Nebris and Prochone, from which we can conclude nothing [...] possible he [Strabo – przyp. K. M.] may mean to speak only of one island. Pliny’s statement is free from all ambiguity, and probably true” – *Dictionary of Greek and Roman Geography*, vol. 1, ed. W. Smith, London 1854, s. 810.

<sup>95</sup> „The ancient capital seems to be the present village of Palatia” – S. Pétridès, *Proconnesus* [w:] *The Catholic Encyclopedia*, vol. 12, ed. Ch. G. Herbermann et al., New York 1913.

(ἐν δὲ τῷ παράπλω τῷ ἀπὸ Παρίου εἰς Πρίαπον ἢ τε παλαιὰ Προκόνησος ἐστὶ καὶ ἡ νῦν Προκόνησος, πόλιν ἔχουσα καὶ μέταλλον μέγα λευκοῦ λίθου [...] – punkt 3.3).

Nie może tu chodzić w żadnym razie o miasta stary Prokonnez i Prokonnez współczesny Strabonowi, czy to leżące na tej samej wyspie, czy też na dwóch różnych. Chodzi o wyspy – dwie różne. Strabon określa terazniejszy Prokonnez (*Prokonnesos* jest rzeczownikiem żeńskim) jako *πόλιν ἔχουσα*, dosłownie ‘polis (w tym masto) dźwigająca, nosząca (na sobie)’, czyli ‘ta, która dźwiga (na sobie) polis’. *Polis* to starogrecka forma państwa. W sensie terytorianym takie państwo składało się zwykle z ośrodka miejskiego i otaczających go rejonów wiejskich.

Z identyfikacją Prokonnezu, który Strabon nazywa terazniejszym, nie ma – a w każdym razie nie powinno być – problemu, ponieważ autor ten wspomina, że „dźwiga” on, ma na sobie nie tylko całą polis z jej ośrodkiem miejskim, ale także wielki kamieniołom, który oczywiście mógł być (i był) w innym miejscu wyspy. Nie ulega więc wątpliwości, że Strabonowy Prokonnez terazniejszy to wyspa Marmara, a nie miasto na tej wyspie – ani na żadnej innej. Wyspą (inną) musi być też stary Prokonnez Strabona (co wynika z kontekstu); taką wyspą, którą żeglujący wzdłuż wybrzeża z Kemer do Karabigi mają, podobnie jak wyspę Marmara, w zasięgu wzroku, gdy tylko miną przylądek Karaburun (punkt 3.3). Zwolennik tezy, że Strabonowy stary Prokonnez to miasto znajdujące się na wyspie Marmara, musiałby ją przekonująco uzasadnić, co raczej nie jest możliwe.



MAPKA 2.

Mapka zamieszczona na stronie internetowej reklamującej hotel Zeytin w Gündoğdu z widoczną w nawiasie w prawym dolnym rogu pod napisem *Marmara Adasi* („Wyspa Marmara”) starszą nazwą tej wyspy – Elafonsos.

Wspomniany wyżej Pétridès „starożytną stolicę” wyspy Prokonnez lokuje „w obecnej wsi Palatia”. Chodzi zapewne o osadę znajdującą się na wyspie Marmara, która dziś nazywa się Saraylar. Pétridès pisze o jednej „starożytnej stolicy” wyspy Prokonnez. Ma więc na myśli zarówno miasto Prokonnez, w którym Herodot przeprowadzał swoje badania terenowe, jak i to, o którym pisze Strabon, że znajduje się na Prokonnezie teraźniejszym. Utożsamianie Herodotowego Prokonnezu z miastem, które „dźwigał” na sobie Strabonowy Prokonnez teraźniejszy, jest niezgodne z przekazami źródłowymi, co zostało wyżej wykazane (w punktach 1.2-3). Nie ma to zresztą większego znaczenia w omawianym przypadku, ponieważ w Saraylar i na terenach przyległych do tej miejscowości nie znaleziono żadnych śladów helleńskiej osady, choć są one penetrowane przez badaczy od czterdziestu pięciu lat (punkt 3.2.5).

Long, choć nie sposób przyznać mu rację we wszystkim, co pisze, postępuje właściwie, kojarząc (za Pliniuszem) nazwę „Elafonnez” z wyspą Marmara, a nie z Halone. Do przedstawionych wyżej argumentów przemawiających za słusznością takiego stanowiska dodać należy fakt, że dzisiejsi mieszkańcy wyspy Marmara podają jako starszą jej nazwę *Elafonsos*. Widnieje ona na przykład na turystycznej mapce, zamieszczonej na stronie internetowej reklamującej hotel Zeytin w Gündoğdu (miejscowość na południowym wybrzeżu wyspy Marmara)<sup>96</sup>.

*Elafonsos* to oczywiście przekształcona (skrócona) nieco nazwa *Elaphonnesos*. Nie jest jasne, czy nazwę tę przechowała do naszych czasów tradycja ludowa, czy też współcześni mieszkańcy wyspy Marmara usłyszeli ją po raz pierwszy w niezbyt odległej przeszłości od nauczycieli znających odpowiedni fragment z Pliniusza. Druga z wymienionych możliwości wydaje się bardziej prawdopodobna, zważywszy, że już Stefan miał poważny problem z określeniem położenia geograficznego wyspy Elafonnez. Gdyby jednak okazało się, że na wyspie Marmara wiadomo o tej starej nazwie „od zawsze”, zgłoszona w niniejszym artykule poprawka do teorii Leafa-Huxleya zyskałaby jeszcze jeden poważny argument. Jednakże wykazanie, że nazwę „Elafonnez” pamięć ludowa przechowała od czasów starożytnych do dziś niezależnie od ewentualnego wsparcia w tej sprawie instytucji edukacyjnych, wydaje się niemożliwe. Z drugiej strony, jak zostało wyżej zademonstrowane, podejmowanie problemów „nierozwiązywalnych” może zaskoczyć pozytywnie skutkami ubocznymi.

<sup>96</sup> Strona internetowa reklamująca hotel Zeytin [on-line:] <http://marmarazeytinotel.com/cat.asp?nid=122> [01.09.2015].

## BIBLIOGRAFIA

## ŹRÓDŁA

- Anonymi vulgo Scylacis Caryandensis periplum maris interni*, wyd. 2, ed. B. Fabricius, Lipsiae 1878.
- The Black Sea Pilot: The Dardanelles, Sea of Marmara, Bosporus, and Sea of Azov*, Washington 1920 (wyd. 1), 1927 (wyd. 2).
- Geographi Graeci Minores*, vol. 1, ed. C. Mullerus, Parisiis 1855 (wyd. 1), 1861 (wyd. 2).
- Geographica Antiqua, hoc est: Scylacis Periplus maris mediterranei. Anonymi Periplus Maeotidis paludis & Ponti Euxini. Agathemeri Hypotyposis Geographiae Omnia Graeco-Latina. Anonymi Expositio totius Mundi Latina*, ed. Jacobus Gronovius, Leiden 1697.
- Hecataei Milesii fragmenta. Scylacis Caryandensis Periplus*, ed. R. H. Klausen, Berolinum 1831.
- Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa 2002.
- Herodotus, *The Histories*, ed., transl. A. D. Godley, Cambridge 1920.
- Iōannou tou Tzetzou Bibliōn historikēs tēs dia stichōn politikōn, Alpha de kaloumenēs = Ioannis Tzetzae Historiarum variarum chiliades: Graecae. Textum ad fidem duorum codicum monacensium recognovit, brevi adnotatione et indicibus*, ed. G. Kiessling, Lipsiae 1826.
- K. Pliniusza Starszego Historyi naturalnej ksiąg XXXVII = C. Plinii Secundi Historiae naturalis libri XXXVII*, tłum. J. Łukaszewicz (tłum.), Poznań 1845.
- Plinius Secundus Maior C., *Naturalis historiae*, ed. K. F. T. Mayhoff, Lipsiae 1906.
- Pliny the Elder, *The Natural History*, transl. J. Bostock, H. T. Riley, London 1855.
- Plutarch, *Moralia (Wybór)*, t. 2, tłum. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1988.
- Pseudo-Skylax's Periplus: the Circumnavigation of the Inhabited World. Text, Translation and Commentary*, ed., transl. G. Shipley Exeter 2011.
- Stephani Byzantii Ethnica*, ed., transl. M. Billerbeck, Berlin – New York 2006 (vol. 1), 2011 (vol. 2), 2014 (vol. 3).
- Stephani Byzantii Ethnicorum quae supersunt*, ed. A. Meineke, Berolini 1849.
- Stephanus de urbibus*, ed. T. de Pinedo, Amstelaedami 1725.
- Strabo, *Geographica*, ed. A. Meineke, Leipzig 1877.
- The Geography of Strabo: in Eight Volumes*, vol. 1, ed., transl. H. L. Jones, New York 1917.
- The Geography of Strabo: in Eight Volumes*, vol. 6, ed., transl. H. L. Jones, New York 1924.
- The Geography of Strabo. Literally translated, with notes, in three volumes*, ed. H. C. Hamilton, W. Falconer, London 1903.



*Strabo on the Troad. Book XIII, chap. I with translation and commentary*, ed. W. Leaf, Cambridge 1923.

*Suidae Lexicon graece & latine*, versionem latinam Aemilii Porti, Cantabrigia 1705.

OPRACOWANIA

Blažek V., *Indo-European zoonyms in Afroasiatic perspective*, „Journal of Language Relationship / Вопросы языкового родства”, 2013, no. 9, ss. 37–54.

Bolton J. D. P., *Aristeas of Proconnesus*, Oxford 1962.

Bowra C. M., *A Fragment of the Arimaspea*, „The Classical Quarterly” 1956, vol. 6, no. 1/2, ss. 1–10.

*Dictionary of Greek and Roman Geography*, vol. 1, ed. W. Smith, London 1854.

Gedeon M., *Προικόννησος*, Constantinople 1895.

Gordon R. L., *Arimaspoi* [w:] *Der Neue Pauly*, ed. H. Cancik, H. Schneider [on-line:] <http://referenceworks.brillonline.com/entries/der-neue-pauly/arimaspoi-e134990> [05.05.2015].

Grala K., Skoczylas J., *Antyczne kamieniołomy Proconnesos. Zarys problematyki*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2002/2003, t. XII/XIII, ss. 313–328.

Günther L. M., *Ethnikon* [w:] *Brill's New Pauly*, ed. H. Cancik, H. Schneider [on-line:] <http://referenceworks.brillonline.com/entries/brill-s-new-pauly/ethnikon-e12221670> [05.05.2015].

Hasluck F. W., *Cyzicus: being some account of the history and antiquities of that city, and of the district adjacent to it, with the towns of Apollonia ad Rhyndacum, Miletupolis, Hadrianutherae, Priapus, Zeleia, etc.*, Cambridge 1910.

Hasluck F. W., *The Marmara islands*, „The Journal of Hellenic Studies” 1909, vol. 29, issue 01, ss. 6–18.

Hose M., *Am Anfang war die Lüge? Herodot, der „Vater der Geschichtsschreibung”* [w:] *Große Texte alter Kulturen*, Hrsg. M. Hose, Darmstadt 2004, ss. 153–174.

Huxley G., *Aristeas and the Cyzicene*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 1986, vol. 27, no. 2, ss. 151–155.

Karagianni A., *The Harbour of Proconnesus in Greco-Roman and Early Byzantine Times: The Marble Trade, a Source of Financial and Cultural Development*, „The European Archaeologist” 2011/2012, no. 36, ss. 17–22.

Kleczkowska K., *Grypomachia – walka gryfów z Arimaspmi w źródłach starożytnych* [w:] *Istoty hybrydalne i zmieniające postać w kulturach europejskich i azjatyckich*, red. K. Mikoś, K. Kleczkowska, Kraków 2015.

Long G., *Elaphonneſus* [w:] *Dictionary of Greek and Roman Geography*, vol. 1, ed. W. Smith, London 1854.

McInerney J., *Ethnos and Ethnicity in Early Greece* [w:] *Ancient Perceptions of Greek Ethnicity*, ed. I. Malkin, Cambridge (Mass.) 2001.

- Meuli K., *Scythica*, „Hermes” 1935, no. 70, ss. 121-176.
- Mikoś K., *Język nauki w perspektywie historycznej ze szczególnym uwzględnieniem religioznawstwa (I); starogreckie początki*, „Nomos” (w druku).
- Olshausen E., Sauer V., *Proconnesus* [w:] *Brill's New Pauly. Antiquity*, ed. H. Cancik, H. Schneider [on-line:] <http://referenceworks.brillonline.com/entries/brill-s-new-pauly/proconnesus-e1009860> [05.05.2015].
- Pétridès S., *Proconnesus* [w:] *The Catholic Encyclopedia*, vol. 12, ed. Ch. G. Herbermann et al., New York 1913.
- Powell J. E., *A Lexicon to Herodotus*, Oxford 1938.
- Ratcliffe J., *Arimaspians and Cyclopes: The Mythos of the One-Eyed Man in Greek and Inner Asian Thought*, „Sino-Platonic Papers” 2014, no. 249.
- Thompson M., *The coinage of Proconnesus*, „Revue numismatique” 1965, vol. 6, no. 7, ss. 30-35.
- Chupacabra*, film dokumentalny, prod. National Geographic, 24.08.2014 [on-line:] <https://www.youtube.com/watch?v=9AVADx6-aiM> [05.05.2015].
- Strona internetowa reklamująca hotel Zeytin w Gündoğdu na wyspie Marmara [on-line:] <http://marmarazeytinotel.com/cat.asp?nid=122> [01.09.2015].

## STRESZCZENIE

WIARYGODNOŚĆ NAJSTARSZYCH PRZEKAZÓW GRECKICH O ARIMASPACH I „ICH” GRYFACH. ARISTEASZ, HERODOT I KWESTIA STAREGO PROKONNEZU

O ile wiadomo, najstarszym źródłem wiedzy starożytnych Greków o jednookich Arimaspach i strzegących złota gryfach był epicki poemat (*Arimaspea*) autorstwa Aristeasza z Prokonnezu (aktywnego prawdopodobnie ok. VII w. p.n.e.). Pierwszy badacz, który studiował (w czasie badań terenowych w Prokonnezie i Kyzikos), w jakich okolicznościach powstała *Arimaspea*, to Herodot z Halikarnasu (V w. p.n.e.). Ta sprawa, a w szczególności to, gdzie właściwie Arsteasz napisał *Arimaspeę*, intryguje badaczy do dziś. Zgodnie z XX-wieczną hipotezą miasto, w którym żył i tworzył Aristeasz, znajdowało się na wyspie Halone (dziś: Paşalimanı) na Propontydzie (dziś: Morzu Marmara). George Huxley, opierając się w dużym stopniu na badaniach Waltera Leafa, stwierdza, że ta hipoteza prawie na pewno rozwiązuje problem starego Prokonnezu.

Autorka wykazuje, że – inaczej niż twierdzi Huxley – teoria Leafa-Huxley’a jest niezupełnie zgodna z tekstami źródłowymi i proponuje wprowadzenie do niej poprawki, która te niezgodności usuwa. Ponadto, konfrontując poprawioną wersję teorii Leafa-Huxley’a z tekstami źródłowymi, zwraca przy okazji uwagę na możliwość uściślenia czasu powstania *Periplusa* autorstwa Pseudo-Skylaksa.

## SUMMARY

### PLAUSIBILITY OF THE EARLIEST GREEK SOURCES CONCERNING ARIMASPEANS AND "THEIR" GRIFFINS. ARISTEAS, HERODOTUS AND THE QUESTION OF OLD PROCONNESUS

For the ancient Greeks, the earliest source of information about the one-eyed Arimaspeans and the griffins who lived further north and guarded the gold was – as far as we know – the epic *Arimaspea* by Aristeas of Proconnesus (active probably ca. 7th century BCE). The first researcher who studied (during fieldwork in Proconnesus and Cyzicus) what circumstances gave rise to the *Arimaspea* was Herodotus of Halicarnassus (5th century BCE). This question, especially where actually *Arimaspea* was created, continues to intrigue scholars in modern times. According to a 20th century hypothesis, the hometown of Aristeas was located on Halone island (today: Paşalimanı) in Propontis (today: Marmara Sea). George Huxley, basing much of his research on the study of Walter Leaf, states that this hypothesis almost certainly solves the problem of Old Proconnesus.

The author shows – out of step with the Huxley's statement – that the Leaf-Huxley theory does not suit well the textual evidence and she proposes how to correct it. Confronting the improved version of the Leaf-Huxley theory with the source texts, she also – on the fly – points out that it is possible to pinpoint when *Periplus* by Pseudo-Skylax has been completed.